

Jak podała agencja TASS w piątek w Związku Radzieckim wysłano kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos — 318”.

Na pokładzie sputnika znajduje się aparatura naukowa dla kontynuowania badania przestrzeni kosmicznej zgodnie z uprzednio ogłoszonym programem. (PAP)

Prowokacje izraelskie potęgują napięcie w Libanie

Komentarz „Al-Ahram”

Niemal codziennie Izrael dokonuje prowokacji wobec Libanu dążąc do wyraźnego zaostrzenia kryzysu w tym kraju. W piątek w godzinach przedpołudniowych grupa samolotów izraelskich znów zaatakowała południową część terytorium libańskiego.

Pirackie maszyny ostrzeliwały szereg osad, a m. in. Kafar Hamam, Kafar Szuba i Hazbaja. Jak oświadczył libański rzecznik wojskowy, sześć osób cywilnych odniosło rany. Piraci zniszczyli także kilka samochodów na drogach.

Tymczasem kairski dziennik „Al-Ahram” zamieścił ob-

szerny komentarz poświęcony zmianie na stanowisku dowódcy libańskich sił zbrojnych. Dziennik podkreśla, że usunięcie gen. Bustaniego wywołuje poważne zaniepokojenie obserwatorów politycznych. Zaniepokojenie to jest spowodowane m. in. faktem, że decyzyja o odwołaniu generała zapadła na posiedzeniu parlamentu zwołanego dla przedyskutowania sprawy porozumienia kairskiego.

„Al-Ahram” podkreśla, że usunięcie Bustaniego jest w pierwszym rzędzie związane z planami prawicowych ugrupowań libańskich, które chcą unieważnienia porozumienia kairskiego.

„Al-Ahram” przypomina także, iż Bustani zamierzał uciekać się o stanowisko prezydenta Libanu. Duża część armii pragnęła jednak, by szefem państwa został ponownie prawicowy generał Szehab. Przeciwno Bustanemu wystąpiła także inna frakcja, której kandydatem ma być obecny gubernator Centralnego Banku Libańskiego, Elias Sarkis. Wybory odbędą się w sierpniu br. na dwa miesiące przed upływem kadencji prezydenta Helou. Wyboru dokończy członkowie parlamentu.

SAMOLOT IZRAELSKI ZESTRZELONY NAD LIBANEM

Rzecznik dowództwa Palestyńskiej Walki Zbrojnej podał do wiadomości, że w czasie czwartkowego nalotu izraelskiego na południową część Libanu artyleria przeciwlotnicza „Al-Assifan” zestrzeliła jedną z pirackich maszyn izraelskich.

LIMON WRÓCIŁ DO IZRAELA

Admirał Limon, który został uznany przez władze francuskie za osobę nie grata w związku z aferą uprowadzenia 5 kanonierki z francuskiego portu Cherbourg, powrócił w piątek do Izraela.

Jak pisze agencja Reutersa, z Tel Awiwu, na lotnisku Lydda witał go sam minister obrony — gen. Mosze Dajan. PAP

Inauguracja szkolenia aktywu ZSP

W piątek rozpoczęło się w Warszawie szkolenie centralnego aktywu politycznego Zrzeszenia Studentów Polskich. W inauguracji szkolenia wzięli udział zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak. Przemawiając do zebranych przedstawił najważniejsze aktualne, polityczne i gospodarcze problemy kraju. (PAP)

Na zdjęciu: podczas redakcyjnego spotkania siedzą (od prawej) O. Górczakow, M. Ignatow, red. M. Skąpski.

Fot. — K. Przyczodźki



100 000 izb w wielkopolskim budownictwie spółdzielczym

Od 1957 r. znacznie wzrosło zadanie spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. Każdy następny rok przynosił większe efekty. W latach 1957—1960 w Poznaniu i województwie oddano do użytku 10 648 izb mieszkalnych. Lata 1961—1965 przyniosły jeszcze większe wyniki. Oddano wtedy 31 228 izb.

Dalszy znaczny wzrost budownictwa spółdzielczego nastąpił w latach 1966—1969. Do użytku przeznaczono blisko 57 700 izb mieszkalnych.

Ogółem zatem od 1957 r. do końca 1969 r. wybudowano w Poznaniu i województwie 99 570 izb mieszkalnych (34 515 mieszkań). W lutym tego roku gotowa zatem będzie stuś tysięczna izba mieszkalna. Przekazała ona będzie do użytku na jednym ze spółdzielczych domów w Trzciance.

W nieco późniejszym okresie tego roku spółdzielcze mieszkaniowa przekazuje do użytku czterdzieści tysięcy mieszkań. Prawdopodobnie przypadnie to na osiedle winogradzkie w Poznaniu. (an)

Wznowienie rozmów ChRL — USA

Departament Stanu USA podał do wiadomości, że w toku spotkania przedstawicieli dyplomatycznych USA i ChRL w dniu 8 bm. uzgodniono na sprawę wznowienia oficjalnych rozmów amerykańsko-chińskich na szczeblu ambasadorów w dniu 20 stycznia 1970 r. w Warszawie.

Spotkanie w tym dniu miało miejsce w siedzibie ambasady ChRL w Warszawie. Stronę amerykańską reprezentował ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, J. Stoessel jr., zaś stronę chińską charge d'affaires ChRL w Polsce, Lei Jan.

Jak podaje w piątek korespondent Agencji France Presse z Pekinu, w dzisiejszej prasie chińskiej nie ukazała się żadna wzmianka o spotkaniu chińsko-amerykańskim, jakie miało miejsce w czwartek w Warszawie.

Obserwatorzy polityczni w stolicy ChRL przypominają w związku z tym, że informacja o poprzednim spotkaniu chińsko-amerykańskim 11 grudnia ubr. ukazała się dopiero 4 dni później. PAP

Sesja w Lublinie poświęcona Leninowi

Wczoraj rozpoczęła się w Lublinie dwudniowa konferencja naukowa poświęcona setnej rocznicy urodzin W. Lenina. W konferencji zorganizowanej przez KW PZPR w Lublinie, uczestniczą ambasador ZSRR w Polsce Awierki Aistow oraz kilku przedstawicieli delegacji z Brześcia (BSRR) i Łucka (USRR).

Rozmowy między KC PZPR i KC SED

W dniach 7—8 bm. odbyły się w Warszawie rozmowy między przedstawicielami KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), poświęcone ustaleniu planu wymian i współpracy obu partii na rok 1970. Delegacja SED, której przewodniczył kierownik wydziału międzynarodowego KC SED Paul Markowski, została przyjęta przez członka Biura Politycznego sekretarza KC PZPR Zenona Kliszke.

Zmian w kierownictwie NASA

Na stanowisko dyrektora programu lotów kosmicznych NASA

Drugi dzień pobytu premiera O. Czernika

Spotkanie w FSO na Żeraniu

Piątek był drugim dniem pobytu w Polsce przewodniczącego rządu CSRS — Oldricha Czernika, przebywającego w naszym kraju na zaproszenie prezesa Rady Ministrów, Józefa Cyrankiewicza.

W godzinach rannych przewodniczący rządu CSRS — Oldrich Czernik wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobistościami zwiedzili Warszawę. Towarzyszyli im ambasador PRL w Czechosłowacji — Włodzimierz Janiurek i wicedyrektor protokołu dyplomatycznego — Tadeusz Martynowicz. Obaj udzielił naczelnym architektom Warszawy Czesław Kotela.

Goście czechosłowaccy udali się z rezydencji w Pałacu Myślewskim na rynek staromiejski, a następnie zatrzymali się w najnowszym centrum handlowym stolicy, przy Ścianie Wschodniej. Trasa przejazdu prowadziła dalej przez Plac Teatralny do osiedla Sady Żoliborskie, a stamtąd — na Żerań.

Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu. Główne wejście do zakładów, obiekty, które mają zwiedzać doświadczeni goście — udekorowane szturmówkami o barwach narodowych Polski i CSRS oraz transparentami przypominającymi historyczne wiezi, braterstwo, przyjaźń i współpracę obu socjalistycznych krajów.

Wysiadającego z samochodu O. Czernika oraz towarzyszące mu osoby, witała w bramie zakładów: premier Józef Cyrankiewicz, oraz minister przemysłu maszynowego — Janusz Hryniewicz, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — Edward Bartol, gospodarze z dyrektorem naczelnym FSO — Witoldem Dryl-

Atak wojsk Salvadora

Według fragmentarycznych informacji oddziały salwadorskie miały zaatakować w czwartek małą miejscowość Salubre, w pobliżu granicy pomiędzy Hondurasem a Salvadorem.

Jak dotąd nie wiadomo, czy są ofiary w ludziach.

Korespondent AFP w Tegucigalpie pisze, że rząd honduraski poinformował o tym incydencie Organizację Państw Amerykańskich, określając go jako nową prowokację Salwadora przeciwko Hondurasowi. PAP

został mianowany Dale Myers. Zastąpi on George'a Muellera, który podał się do dymisji 10 grudnia ub. roku.

Dale Myers był przed nominacją jednym z dyrektorów wielkich zakładów przemysłowych „North American Rockwell”. Zakłady te miały największy udział w budowie urządzeń, aparatury i



pojazdów kosmicznych dla programu „Apollo”.

Atak zimy w Niemczech

Na terenie obu państw niemieckich gwałtowne opady śniegu w czwartek i w piątek spowodowały poważne zakłócenia w komunikacji.

Na skutek zamieci śnieżnej na szosach w Dolnej Saksonii utworzyły się głębokie zasp. które całkowicie sparaliżowały ruch na wielu arteriach komunikacyjnych. Sytuacja w okęgach Huns-

le i I sekretarzem KZ — Edwardem Pietrzakiem. Rozpoczęła się zwiedzanie fabryki. Goście oprowadzani i objaśniani przez dyrektora

nając historię zakładu, który w br. ma dostarczyć 65 tys. samochodów, w tym 29 tys. „polskich Fiatów”, a w przyszłej 5-lacie zamierza wyprodukować łącznie 460 tys. wozów.

Następnie zabrał głos O. Czernik, którego przemówie-



9 bm. w Warszawie przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski przyjął przebywającego w naszym kraju przewodniczącego rządu CSRS — Oldricha Czernika. — N./z.: O. Czernik i M. Spychalski podczas spotkania w Belwederze.

CAF — Teletoto

FSO, odwiedzają kolejno wydziały mechanizmów „polskiego Fiata”, a następnie zapoznają się z dalszymi etapami jego produkcji, przechodząc przez spawalnię, lakiernię i wydział montażu głównego. Obaj premierzy obserwują pracę urządzenia do wyważania wałów korbowych — półautomatycznego, z elektronicznym sterowaniem oraz olbrzymiego automatu do montażu zespołów, karoserii, który może zginać, obcinać i grzewać 6 różnych dużych detali.

Dłuższą chwilę obserwowali goście schodzenie wozów z taśmą oraz przebieg ostatecznej kontroli przed opuszczeniem hali produkcyjnej. Zwiedzanie zakładu zakończyli wpisaniem się do księgi pamiątkowej FSO.

Następnie odbyło się spotkanie z aktywnym partyjno-gospodarczym FSO. Otworzył je dyrektor W. Dryll, przypomi-

nie wielokrotnie przerywał zebrani oklaskami.

Nawiązując do historii stosunków obu krajów przewodniczący rządu CSRS zatrzymał się dłużej nad okresem ostatniej wojny, w którym powstał nasz braterski sojusz. Wspólne cierpienie oraz wspólna walka z faszystwami o wolność i postęp, konieczność wspólnej obrony życia i pracy naszych narodów — stały się fundamentem naszych stosunków braterskich i sojuszniczych oraz naszych więzi ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi. Sojusz ten — podkreślił Premier — jest, można powiedzieć, kwestią ży-

Dokończenie na str. 2

Zderzenie pociągów pod Kościanem

Wczoraj, 9 bm. około godz. 3.51 na stacji Stare Bojanowo pociąg pociąg Jelenia Góra — Gdynia najechał na końcówkę pociągu zbiorczego Leszno — Luboń. W wyniku zderzenia wykołowały się lokomotywy i 3 wagony pociągu pociągu pociągu. W katastrofie doznało obrażeń 19 osób, przy czym po nalożeniu opatrunków w szpitalu w Kościanie 18 z nich udało się o własnych siłach do domów. W szpitalu po został jedynie ciężko ranny maszynista pociągu pociągu Henryk Cz. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Jak stwierdzono na miejscu katastrofy, doszło do niej na skutek silnej mgły. Maszynista pociągu wskutek braku widoczności przejechał ustawiony na „stój” semafor na posterunku odstępnym w Górcie Duchownej.

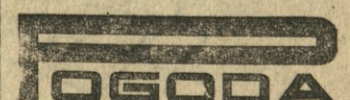
Wskutek zderzenia ruch do Poznania, odbywający się po jednym torze, spowodował spóźnienie się do pracy wielu osób z tej trasy. Przerwa w normalnym kursowaniu pociągów trwała do godz. 6.35. (c)

Trzęsienie ziemi w Nowej Zelandii

W piątek nad ranem północny rejon wschodnich wybrzeży wysp nowozelandzkich nawiedziło najpotężniejsze od 35 lat trzęsienie ziemi. Jego epicentrum znajdowało się na oceanie w odległości 320 km od Nowej Zelandii. Trzęsienie spowodowało zniszczenia w rejonie Inangahua.

Trzęsienie ziemi w Nowej Zelandii

Jak przewiduje PIH-M, 10 bm. zachmurzenie będzie umiarkowane, tylko na południu i Wybrzeżu większe. Temperatura maksymalna od minus 7 st. do minus 10 st. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych.



Wizyta premiera CSRS

Dokończenie ze str. 1

cia dla naszych narodów na dziś i na przyszłość.

Nawiązując do polsko-czechosłowackiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z 1967 r. — O. Czernik stwierdził, że układ ten opiera się na zasadach internacjonalizmu socjalistycznego i że zgod nie z tymi zasadami będziemy nadal pogłębiać naszą przyjaźń, współpracę i sojusz. Właśnie zasady internacjonalizmu socjalistycznego — podkreślił Premier — stały się przegródą nie do przebycia, o którą roztrząsały się w 1968 r. próby sił prawicowych i antysocjalistycznych spowodowane ludu czechosłowackiego z drogi budowy socjalizmu i naruszenia tradycyjnych przyjacielskich i bratnich stosunków między narodami Czechosłowacji i krajów socjalistycznych. Destrukcyjne zamiary sił kontrrewolucyjnych rozbiły się o internacjonalistyczną solidarność krajów socjalistycznych, o ich

zwartość. Czechosłowacja pozostanie na zawsze we wspólnocie państw socjalistycznych.

O. Czernik stwierdził m. in., że CSRS zdołała wyjść z kryzysu politycznego i społecznego, że znormalizowano stosunki ze Związkiem Radzieckim i innymi sojusznymi krajami socjalistycznymi, które obecnie cechuje wzajemna solidarna współpraca i poparcie. Wszystko to — powiedział Premier — odbija się pozytywnie na rozwoju życia wewnątrzpaństwowego w Czechosłowacji. Wiele jednak jeszcze mamy do zrobienia — usuwamy trudności, które się nagromadziły w minionych latach; umacniamy kierowniczą rolę KPCZ; umacniamy funkcje państwa socjalistycznego i jego organów; zaprowadzamy porządek w gospodarce. Mówiąc o konkretnych krokach Premier wymienił m. in. umacnianie jednolitości działalności partii, rozwój centralizmu demokratycznego, oczyszczenie partii od elementów oportunistycznych.

W imieniu załogi FSO wystąpił słusarz wydziału remontowego Marceli Anteki, który przekazał klasie robotniczej i wszystkim ludziom pracy bratniej Czechosłowacji serdeczne, proletariackie pozdrowienia i najlepsze życzenia sukcesów w budownictwie socjalizmu.

Dla upamiętnienia pobytu w fabryce wręczył on O. Czernikowi upominek od załogi FSO — metalowy talerz z wytłoczoną sylwetką „Fiata 125 P”.

Dyrektor zakładu poprosił następnie o zabranie głosu premiera J. Cyrankiewicza.

Nawiązując do wspólnych doświadczeń historii, zwłaszcza do wspólnych zmagających się z hitleryzmem — J. Cyrankiewicz podkreślił, że losy narodów polskiego, czeskiego i słowackiego są nierozdzielnie związane.

Solidarność, która narodziła się w walce z hitlerowskim najeźdźcą — mówił premier — polega na tym, że związaliśmy się sojuszem ze Związkiem Radzieckim, z Czechosłowacją i innymi krajami socjalistycznymi. Wytworzył się określony blok obronny, który przy swojej politycznej i wojskowej so-

lidarności, a w przyszłości gospodarczym integrowaniu — stwarza taką siłę, która daje wszystkim naszym narodom poczucie bezpieczeństwa.

J. Cyrankiewicz podkreślił, że niebezpieczeństwa, jakie zagrażały zagrażać bratniemu nam krajowi ze strony sił antysocjalistycznych, groziły rozbić solidarność państw socjalistycznych, osłabieniem tej solidarności na określonym odcinku — ze wszystkimi konsekwencjami na przyszłość — z konsekwencjami rozluźnienia spójności sił socjalistycznych.

Dlatego — powiedział premier — byliśmy tak głęboko zafascynowani, że ażeby walka komunistów czechosłowackich zakończyła się sukcesem. Dlatego cieszymy się, że w imieniu i sekretarza KC KPCZ Gustava Husaka, prezydenta CSRS Ludvika Svobody i swoim własnym — premier Czernik mógł złożyć serdeczne zapewnienie o woli dalszego rozwijania więzów przyjaźni i współpracy między naszymi krajami. Z uwagi na głęboki, historyczny sens naszej przyjaźni i współpracy cieszymy się, goszcząc dziś przedstawicieli budującej socjalizm Czechosłowacji.

Przechodząc do spraw wzajemnej współpracy gospodarczej J. Cyrankiewicz podkreślił polskie osiągnięcia w rozwijaniu przemysłu i stwierdził, że mamy szereg dziedzin i obiektów w pełni nowoczesnych, zwłaszcza w zakresie przemysłu maszynowego, które z zadowoleniem możemy zaprezentować naszym gościom. Należy do nich FSO na Żeraniu.

W końcowej części spotkania O. Czernik, rewanżując się gospodarzom, przekazał na ręce dyrektora FSO kryształowy puchar z wizerunkiem Zamku Hradczanského w Pradze.

Spotkanie, zakończone odpisaniem „Międzynarodówki”.

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął w piątek w Belwederze goszczącego w naszym kraju przewodniczącego rządu CSRS Oldřicha Czernika.

W czasie rozmowy obecni byli: wiceminister spraw zagranicznych Zygryd Wolniak i ambasador PRL w Czechosłowacji Włodzimierz Janiurek. Obecny był ambasador CSRS w Polsce Antonin Gregor.

Rozmowa upłynęła w serdecznej atmosferze.

W godzinach wieczornych przewodniczący rządu CSRS Oldřich Czernik z małżonką wyjechał w siedzibę ambasady czechosłowackiej przyjeżdżając na cześć premiera Józefa Cyrankiewicza i jego małżonki. A z drugiej strony — usiłując zdyskreminować Niemiec Republikę Demokratyczną w „trzech krajach” oraz podważyć jej suwerenne prawa jako niezależnego państwa.

Zima w Wielkopolsce

Nie wszędzie jeszcze idealnie

Sytuacja na drogach Wielkopolski w ostatnich dniach uległa dalszej poprawie. Minione dni, wolne od opadów śniegu wykorzystano do całkowitego oczyszczenia dróg z zasp.

Aktualnie, jak nas informuje dyżurny Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych, wszystkie drogi państwowe na terenie naszego województwa są w pełni zdadne do eksploatacji. Nad doprowadzeniem dróg do stanu używalności pracowali ostatnio, dzień i noc setki piaszarek, pługów odśnieżnych, dziesiątki spychaczy oraz setki robotników. Prace brygad ograniczają się obecnie do usuwania śniegu z poboczy, aby silne wiatry nie nawiewały jego na jezdnie i nie tworzyły lokalnych zasp. Zlikwidowano również skutki niewielkich opadów śniegu jakie spadły w tych dniach w rejonach Leszna, Kościana i Nowego Tomyśla.

Mniej optymistycznie brzmią informacje napływające z PKS-u. Jeżeli zaspasy śnieżne nie stwarzają ostatnio większych kłopotów, to poważny problem stanowi gołoledź utrzymująca się jeszcze na wielu odcinkach dróg państwowych i lokalnych. Szczególnie poważne niebezpieczeństwo stwarzają oblodzone wiraże, wzniesienia i krzyżówki. Na niektórych trasach kontynuowanie jazdy jest wręcz niemożliwe. Dlatego wczoraj zawieszono kursowanie autobusów na trzech liniach. Wskutek gołoledzi pod Wrześnią autobus stoczył się do rowu a droga z Rawicza do Lubinia jest nie do przejechania.

Sytuacja w PKS pogarsza stan taboru. Eksploatowany w trud-

Nowy traktor z „Ursusa“

Mimo wielu trudności związanych z rozbudową fabryki oraz kooperacją — załoga Zakładów Mechanicznych „Ursus” dostarczyła w ub. r. 43.225 ciągników, tzn. o 225 więcej niż przewidywał plan. Obok ciągników lżejszych typu C-330 i średnich — C-4011 rozpoczęto w minionym roku produkcję traktorów ciężkich C-385.

W ub. roku „Ursus” wypuścił pierwszą ich serię — 50 sztuk. Traktory „Ursus” C-385 o mocy 75 KM odznaczają się nowoczesną konstrukcją, dużymi zaletami technicznymi i eksploatacyjnymi oraz estetyczną sylwetką. Ciągniki te wyposażone zostały w wygodne, częściowo klimatyzowane kabiny dla kierowców. Szerokie zastosowanie hydrauliki umożliwiła wszechstronne wykorzystanie ciągnika do ciężkich prac polowych i transportowych oraz łatwość jego obsługi.

Pierwsze ciągniki C-385 zostały skierowane do instytutów rolniczych, stacji oceny sprzętu rolniczego, jak również do fabryk maszyn rolniczych — w celu praktycznego sprawdzenia ich przydatności. Ponadto część nowych ciągników została skierowana do gospodarstw rolnych w województwach gdańskim i bydgoskim, gdzie przechodzą próby przy orce ciężkich gleb. Ciągniki te wypróbowuje się także w leśnictwie przy transporcie drewna oraz leśnych orkach, przy zakładaniu szkółek, likwidacji poręb itp. (PAP)

Doniesienia „Prawdy“

Aktywizacja prawicy w NRF

Boński korespondent dziennika „Prawda” J. Grigoriew podkreśla, że w NRF można od pewnego czasu zaobserwować kontrofensywę sił prawicowych na całym froncie. Obiektem tej kontrofensywy jest tzw. „niemiecka” i „wschodnia” polityka obecnego rządu NRF.

„Jastrzębie” nadreńscy obawiają się, że nawet połowiczne posunięcia obecnej koalicji rządowej mogą osłabić pozycję zachodniemieckich sił odwiotowych. Wykorzystują więc nie logiczność i pewne niekonsekwencje koncepcji nowego rządu w dziedzinie polityki zagranicznej, aby zepchnąć ten rząd na stare tory. Dążą też do pogłębienia wyrwy w logice politycznej rządu, który w swych oświadczeniach z jednej strony uznaje fakt istnienia dwóch państw niemieckich, a z drugiej strony — usiłując zdyskreminować Niemiec Republikę Demokratyczną w „trzech krajach” oraz podważyć jej suwerenne prawa jako niezależnego państwa.

„Poznańskie“ budowy w Czechosłowacji

Huta szkła • Drogi

Rok minął od chwili, kiedy pierwsze ekipy polskich budowlanych przystąpiły do budowy w Szawie, w Czechosłowacji, największej w Europie huty szkła technicznego.

Szawa, to małe miasteczko, położone 50 km na południowy wschód od Pragi. Jego przemysłowa kariera rozpoczęła się przed 123 laty, kiedy wybudowano w miasteczku pierwszą hutę szkła, która wyspecjalizowała się w produkcji ceniowego w świecie szkła technicznego i laboratoryjnego.

Obok wiekowej „staruszek” nasi południowi sąsiedzi postanowili wybudować nowy zakład, który będzie dostarczał cztery razy więcej wyrobów. Na podstawie kontraktu podpisanego przez polski „Budimex” z czechosłowackim „Strojeksportem” — nasze firmy przystąpiły do realizacji tego zamierzenia.

Szawę można by właściwie nazwać budową „poznąską”, gdyż generalnym dostawcą jest Poznańskie Zjednoczenie

Proces w Sudanie

Jak podała agencja France Presse z Chartumu, 31 bm zbiera się tam najwyższy sąd wojskowy Sudanu. Przed sądem staną 62 osoby, w tym 18 oficerów i żołnierzy oskarżonych o bunt i spisek przeciwko państwu. (PAP)

Budownictwa a generalnym wykonawcą — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, które ma też poznańskich podwykonawców w zakresie instalacji, transportu, itd.

Dzisiaj po roku, przyszły kształt huty wyraźnie się już rysuje. Ściany z betonu pokrywają konstrukcje stalowe hal. Efektownie prezentuje się część wysokościowa obiektu o kilkunastu kondygnacjach.

A oto opinia, jaką w rozmowie z korespondentem PAP, wyraził o pracy Polaków, przedstawiciel czechosłowackiego kierownictwa budowy, inż. Otokar Vlasak:

„Ważną zaletą zarówno polskiego kierownictwa budowy, jak i wszystkich waszych realizatorów, jest fachowość i rzeczowe a zarazem serdeczne podejście do spraw budowy. Zdaniem naszych fachowców, ze „Skloprojektu”, dotychczasowa faza robót budowlanych przeprowadzonych w Szawie, reprezentuje najwyższą europejską klasę”.

Na tę bardzo pochlebną opinię zapracowali Polacy, już od pierwszych dni budowy, kiedy to w zimie, w czasie silnych mrozów kładli fundamenty pod hutę, walcząc z agresywną wodą gruntową, stosując pionierskie rozwiązania techniczne, zapewniające skuteczne eliminowanie tych trudności. Wiśnię o dobrej organizacji pracy w Szawie szybko się upowszechniła; na budowę przyjeżdżają obecnie wielkie specjalistyczne z całej Czechosłowacji, aby zapoznać się na miejscu z naszymi metodami pracy.

Polscy specjaliści budują również drogi, mosty i wiadukty w Czechosłowacji. W roku bieżącym zakończona zostanie budowa drogi turystycznej prowadzącej ze Snieżki w głąb Czechosłowacji. Na trasie Pec — Maršov załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych buduje asfaltową szosę, natomiast pracownicy Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych wznoszą wiadukty i mosty. (PAP)

Małpa wybrała cywilizację

Z Gwinei powróciła ekspedycja węgierskiego ogrodu zoologicznego z Veszprem, która w połowie grudnia ub. r. z 7-letnią szympanisą „Boebe” udała się do tej małej dzungli w celu dokonania eksperymentu naukowego. „Boebe” ulubienica ZOO w Veszprem, wykazuje niespotykane zdolności malarskie i gospodarskie. Podaje np. gościom do stołu czarną kawę, zamiata, sprząta. Całymi godzinami z zamłotowaniem maluje farbami olejnymi, lepi z plasteliny całkiem udane figury.

Dyrektor ogrodu zoologicznego w Veszprem — Laszlo Kasza, który stał na czele ekspedycji, oświadczył dziennikarzom, że małpa spotkała się na wolności ze swymi towarzyszami, ale ani na krok nie odstąpiła członków ekipy. Doświadczenia wykazały, że „Boebe” przyzwyczaiła się do ludzi i nie chce zamienić swego domu w Veszprem na dzunglę w Gwinei. Małpa, która wybrała cywilizację, powróciła więc z powrotem na Węgry. (PAP)

Sesja UZE w Brukseli

W piątek w Brukseli rozpoczęły się dwudniowe obrady sesji Unii Zachodnioeuropejskiej na szczepku ministrów spraw zagranicznych. (PAP)

Afera w New Jersey

Opublikowanie na łamach „New York Times” fragmentów stenogramów podsłuchów rozmów, prowadzonych przez działaczy politycznych i samorządowych stanu New Jersey z przywódcami lokalnych organizacji mafii, stało się sensacją na skalę krajową i w ciągu doby przekształciło się w ogromną aferę natury kryminalno-politycznej. Dzienniki amerykańskie z 8 bm. poświęciły tej sprawie całe kolumny. Publikuje się dalsze fragmenty ujawnionych stenogramów, wypowiedzi osób związanych z rozwijającą się aferą, wypowiedzi prawników, oświadczenia i wyjaśnienia władz i wreszcie tasemcowe wrecz reportaże na temat działalności mafii w New Jersey i w innych stanach.

Osobny dział publikacji stanowią oświadczenia większości polityków i działaczy społecznych, których nazwiska zostały niechlubnie wymienione w stenogramach. Wszyscy oni wyrażają „zdumienie”, zaprzeczając jakimkolwiek kontaktom z mafią i całą sprawę uważają za mistyfikację, sfabrykowaną przez mafię lub przez FBI.

Z informacji prasowych wynika, że stenogramy podsłuchów — to księga licząca ponad 1200 stron. Okazuje się również, że podsłuchy te FBI prowadziła systematycznie od przeszło 10 lat rejestrując rozmowy telefoniczne i niefonofoniczne większości polityków i działaczy w stanie New Jersey.

Najwięcej podniecenia, a zarazem kontrowersji, budzą jednak sprawy polityczne i dowody powiązania kół politycznych z mafią. Gdyby FBI wykorzy-

stało podsłuchy w odpowiednim czasie, w New Jersey unieważniono by najprawdopodobniej wiele wyborów samorządowych, finansowanych i reżyserowanych przez mafię, a także usunięto by wielu odpowiedzialnych urzędników policji i prokuratury, będących na usługach podziemnego świata przestępczego. Zlikwidowano by też całą sieć nielegalnych kasyn gry w okolicach Nowego Jorku i ujawniono by szmuglerów i sprzedawców narkotyków.

W sumie ujawnione dokumenty nie tyle godzą w świat przestępczy, ile kompromitują wielu polityków i to wyłącznie z Partii Demokratycznej. Odrębnym zagadnieniem sensoryjnej afery, omawianym szeroko na łamach prasy amerykańskiej, jest sprawa podsłuchów. Ustawodawstwo amerykańskie w zasadzie zakazuje podsłuchiwanie i rejestrowanie rozmów prywatnych. Większość prawników uważa, że stenogramy podsłuchów nie mogą stanowić materiału dowodowego w postępowaniu sądowym. Rozpętała się istna burza wobec ujawnienia faktu, że FBI rejestrowało rozmowy takich osób, jak członkowie kongresu ze stanu New Jersey, burmistrzowie miast, oficerowie policji itp. Prasa sugeruje, że jest to praktyka uprawiana przez FBI na szeroką skalę we wszystkich stanach.

Z drugiej strony opublikowane podsłuchy zawierają tyle oskarżeń i dowodów przestępczych, lub niegodnych z prawem działalności, że nie mogą być zlekceważone. Cała sprawa jest wysoce kontrowersyjna i będzie wymagała najprawdopodobniej rozpatrzenia przez Kongres lub precedensowego orzeczenia Sądu Najwyższego.

Przypuszczalnie afery z New Jersey jeszcze przez wiele tygodni będzie zajmowała czołowe miejsce w prasie amerykańskiej. (PAP)

Samolot pasażerski USA uprowadzony do Libanu

W nocy z czwartku na piątek 27-letni Francuz, Christian Bellon, uprowadził do Libanu samolot amerykańskich linii lotniczych TWA, lecący na trasie Nowy Jork — Rzym.

Warto podkreślić, że jest to pierwszy wypadek uprowadzenia samolotu do Libanu i że nieprzypadkowo nastąpiło to w chwili, gdy zaostrza się kryzys wewnętrzny w tym kraju, a Izrael czyni wszystko, by kryzys ten pogłębić.

Christian Bellon zaraz po opuszczeniu samolotu oświadczył, że dokonał uprowadzenia, ponieważ pragnął dostarczyć władzom libańskim pasażerów, których można byłoby wymienić na obywateli libańskich porwanych przez żołnierzy izraelskich w nocy z 2 na 3 stycznia br. Jednakże na pokładzie samolotu TWA nie było ani jednej osoby pochodzącej

z Żydowskiego. Bellon wiedział o tym od początku i nie miał natychmiast wyrazić przed dziennikarzami „bolewanie” z tego powodu. Wszyscy pasażerowie uprowadzonego samolotu, jak też większość członków załogi, odcieśli bez żadnych przeszkód do Rzymu na pokładzie samolotu „Alitalia”.

Bellon twierdzi także, że „nie ma żadnych powiązań politycznych”, ale znalazłszy przy nim liczne zdjęcia Czou En-laj. Młody Francuz jest także znany w środowisku paryskich hippisów.

Nie jest to jednak zwykły hippis, bowiem utrzymuje się z nauczania judo. Ten świetnie wysportowany młody człowiek dokonał nie lada sztuki, bowiem zdołał w ciągu zaledwie kilku dni zaopatrzyć się nie tylko w karabin, ale także w dwa pistolety i amunicję do tej broni różnych kalibrów. Bellon oświadczył dziennikarzom, że „działał zupełnie sam”.

Z chwilą gdy samolot TWA bez żadnych trudności wylądował na lotnisku w Bejrucie, Bellon wystrzelił co najmniej dziesięć razy w kierunku tablicy rozdzielczej, by unieruchomić w ten sposób maszynę. Trzech członków załogi musiało więc pozostać w Bejrucie dla przeprowadzenia niezbędnych napraw. (PAP)

12 tys. ludzi ofiarą płomieni

Według ogłoszonych ostatnio danych, w ub. roku ponad 12 tys. osób w USA poniosło śmierć na skutek pożarów. Liczba ofiar płomieni w Stanach Zjednoczonych była taka sama jak w roku 1968. PAP

HUMOR I SATYRA



Atak na Malubiting

Polacy w Karakorum

Był upalny, lipcowy dzień 1969 roku, kiedy Warszawę opuszczała wyładowana po brzegi „Nysa”. Przy kierownicy siedział Andrzej Kus, a pasażerami „Nysy” byli ponadto Ryszard Szafirski, Andrzej Heinrich i Roman Petrycki. Mieli przed sobą szmat drogi — ich celem było dotarcie do stolicy Pakistanu, Islamabadu, skąd mieli wyruszyć w góry Karakorum i zaatakować niezdobytą dotychczas szczyt Malubiting (7459 m).

Pierwsza faza podróży przez kraje europejskie — Czechosłowację, Jugosławię, Bułgarię — minęła szybko (4 dni), bez zakłóceń. Po przeprawieniu się przez cieśninę Bosfor, wyprawa wzięła kierunek na Ankara, a następnie pojechała tzw. drogą północną wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego. Przed granicą z Iranem trzeba było pokonać trzy przełęcze, leżące powyżej 2400 m.

„Nysa” — choć mocno wyładowana (bagaż i sprzęt alpinistyczny ważyły ok. 1 tony), spisywała się bez zarzutu. W Iranie za stolicą kraju, Teheranem, zaczęły się nie drogi, najgorszy odcinek — to przejazd przez słoną pustynię, gdzie droga przypominała istną pralkę. Tutaj — jedyny zresztą raz w całej podróży — liczącej w obie strony ok. 19 tys. km! — „Nysa” odmówiła posłuszeństwa. Rozkreśliła się resory i trzeba było wymienić łożyska. Na szczęście po przejechaniu granicy Afganistanu, zaczęły się znakomite, asfaltowe drogi i dalsza podróż do stolicy Pakistanu upłynęła już bez przeszkód.

W Islamabadzie nasi alpinisci byli niezwykle serdecznie podejmowani przez polską ambasadę. Opiekę nad nimi roztoczyli ambasador W. Wink i I sekretarz ambasady — S. Kowalski. Pobyt w stolicy Pakistanu przedłużył się do 3 tygodni, gdyż samolot, który miał zawieźć alpinistów do Skardu — z powodu złych warunków atmosferycznych (silnych wiatrów) — nie mógł wystartować. Ostrożność zupełnie zrozumiała, jeśli weźmiemy pod uwagę, że samolot leci na wysokości ok. 5 tys. metrów w skalnym korytarzu, szerokim na kilkaset metrów. Z jednej strony masyw Himałajów, z drugiej — pasmo Karakorum. Widoki iście bajkowe. W Skardzie, Polacy wynajęli traktor (jest tańszy od samochodu) i dotarli nim aż do wioski Juno, skąd dalej trzeba było już iść pieszo. Do noszenia bagażu wynajęto ponad 20 tragarzy. Karawana wolniutko posuwała się naprzód. Po drodze mineli ostatnią wioskę przed czołem lodowca. W wiosce tej mieszkają sami pasterze. Rzecz charakterystyczna — w części parterowej domków, zbudowanych z kamienia, trzyma się bydlę, natomiast na górnych „piętrach”, w pomieszczeniach zrobionych z wikliny wylepianej gliną — mieszkają ludzie.

Za wioską zaczął się lodowiec ciągnący się na przestrzeni około 40 km (jest to jeden z pięciu największych

lodowców Karakorum). Pierwszym celem wyprawy było zdobycie dziewiczego, północnego wierzchołka Malubiting (6843 m). Na wysokości 4320 m alpinisci zakładają główną bazę. Po krótkim, jednodniowym wypoczynku, 17 września wyruszają w górę. Tragarze dawno już zostali odesłani do domu. Cały bagaż i sprzęt trzeba więc dźwigać na własnych plecach. Po drodze alpinisci zakładają cztery obozy. Trzeci obóz znajduje się na niezdobytej dotąd przez nikogo przełęczy (5900 m), która odtąd nazywać się będzie „Polską Przełęczą” (takiej na zwyczaj używa już oficjalnie cała prasa pakistańska).

Z czwartego obozu następuje decydujący atak na północny wierzchołek Malubitingu. 8 października trójka alpinistów — Andrzej Kus, Ryszard Szafirski (kierownik całej wyprawy), Andrzej Heinrich — czwarty alpinista, R. Petrycki został w głównej bazie wraz z oficerem łącznikowym przydzielonym specjalnie polskiej ekspedycji — stanęła na wierzchołku. Na szczycie załknęto flagi pakistańską i polską oraz proporzcy klubu wysokogórskiego i proporzcy z Syreną.

Teraz czeka alpinistów najtrudniejsza część wyprawy. Po zejściu z czwartego obozu przystępują do ataku na główny szczyt Malubitingu. Oddajmy głos jednemu z bohaterów wyprawy, Andrzejowi Heinrichowi:

— „Przed decydującym atakiem założyliśmy piąty obóz. W ciastnym namiocie spędziliśmy ostatnią noc. Ze zdenerwowania spałem niewiele. Wstałbym wcześniej rano, by jak najwcześniej rozpocząć decydujący atak. Początkowo było ładnie — słonecznie. Ale około godz. 10 zaczął wiać silny wiatr, na niebie pojawiły się ciemne chmury. Około godz. 13 zerwała się niesamowita wichura śnieżna. Chmury zastoniły szczyt góry. Śnieżnica nie ustępowała, było dla nas zimno (— 34 stopnie). Poru szaliśmy się z coraz większym trudem. Wreszcie trzeba było podjąć decyzję — wracamy. A do szczytu było niespełna 300 m... My alpinisci nie lubimy kapitulować, ale są przecież granice rozsądku. Spadające lawiny mogły nam zupełnie odciąć powrotną drogę. Przez następne 10 dni nastąpiło kompletne załamanie pogody — wiały silne wiatry — połączone ze śnieżycą. O powrotnym ataku na szczyt nie było nawet mowy. Wśród huk spadających lawin likwidowaliśmy kolejne obozy i w końcu szczęśliwie dotarliśmy do głównej bazy”.

Aczkolwiek polscy alpinisci nie zdobyli największego szczytu Malubitingu — ich wyprawę należy uznać za w pełni udaną. Zdobycie północnego wierzchołka Malubitingu — to był najlepszy wyczyn alpinistyczny w górach Karakorum roku 1969. Inne wyprawy jak np. włoska, zachodnoniemiecka czy czechosłowacka — zakończyły się niepowodzeniem. Po wtóre — nikt o tak późnej porze roku, w zimowych warunkach — nie zaszedł w Karakorum tak wysoko. Nic więc dziwnego, że prasa pakistańska — nieskora do zachwyty — wysoko oceniła wyczyn polskich alpinistów, po

Dokończenie na str. 4

ANDRZEJ STANOWSKI

W rezultacie wielkich ulew, które przeszły w tym roku nad Podkarpaciem, doszło do interesującego odkrycia architektonicznego. Potoki wody w górskiej wiosce Delatyn „wymyły” spod ziemi drewniany rurociąg. Wydrążone 6-metrowe kłody „wyciągają się” w długą magistralę, część której skrywa się w górach. Kłody wzmacnione są obręczami z nierdzewnego metalu.

Ponieważ nikt z miejscowych mieszkańców nie potrafi określić wieku znaleziska, emerytowany nauczyciel — F. Tereszkin, zwrócił

Rówieśnik starożytnego Rzymu

cił się do swego znajomego — polskiego inżyniera-górnika — Antoniego Litońskiego, który jest ekspertem w dziedzinie wodociągów. Ostatnio z Warszawy mieszkańcy Delatyna otrzymali odpowiedź. Według opinii inż. A. Litońskiego, urządzenie to jest niezwykle stare i zachowało się dlatego, że nasyczone solą grunty świetnie zakonserwowały drewno. Wodociąg z wyżłobionych kłód budowali oniś Rzymianie. Wiadomo to dzięki wykopaliskom na terenie dzisiejszego Budapesztu. Prymitywne okucia były wykonane z nierdzewnej stali egipskiej i arabskiej. Znaleziskiem delatynskim zainteresowali się uczeni. (PAP).

Budowa 55-tysięcznika



Pięciolatka Poznania

- Dwie przymiarki
- Na drodze do optymalnych wyników
- Niewykorzystane możliwości

Po uchwaleniu przez samorządy robotnicze projektów zakładowych planów produkcyjnych na przyszłe 5-lecie, ciężar prac planistycznych przesunął się na zjednoczenia, resorty a także na rady narodowe. Z planów częściowych muszą one stworzyć kompleksowe — i odpowiadające wymogom II i IV Plenum KC PZPR — plany rozwoju branż, miast i regionów. Jest to zadanie niezwykle złożone i trudne.

Prezydium Rady Narodowej Poznania już w sierpniu przeanalizowało wstępne wskaźniki i zamierzenia kluczowych przedsiębiorstw w mieście na lata 1971—1975 stwierdzając, że w wielu istotnych dziedzinach, jak np. tempie wzrostu wydajności pracy, nie odpowiadają one potrzebom gospodarki.

W grudniu Prezydium sporządziło drugą przymiarkę poprawionych już projektów planów zakładowych stwierdzając, iż główne relacje ekonomiczne kształtują się teraz znacznie lepiej niż w sierpniu. Niemniej jednak, w dalszym ciągu nie można uważać ich za optymalne w stosunku do wymagań, a nawet do możliwości.

A oto niektóre dane z tej drugiej „przymiarki”.

Globalna produkcja przemysłowa ma wzrosnąć w latach 1971-75 w Poznaniu o 51,8 proc., lecz przy zatrudnieniu większym o 12300 osób (13,9 procent). Oznacza to, że 73,2 procent tego przyrostu produkcji pokryje się rosnącą wydajnością pracy. Są to wskaźniki dużo lepsze od osiągniętych w bieżącej 5-latec, lecz na pewno kryją w sobie jeszcze pewne rezerwy.

W projektach planów nie widać także większych zmian w strukturze produkcji, które mogłyby oznaczać pęd do selektywnego rozwoju gospodarki w przyszłości. Wprawdzie udział przemysłu spożywczego w całej produkcji zmniejszy się z 20,9 do 18,4 procent, lecz podobne zjawisko (aczkolwiek w nieco mniejszej skali) zaj-

dzie w przemyśle maszynowym, którego udział ma zmaleć z 20,3 do 19,6 procenta. Nikle zmiany mają także w innych nowoczesnych branżach. Udział przemysłu elektrycznego i elektronicznego wzrośnie z 5,6 do 7,8 procent, chemicznego — z 14,7 do 15 procent a precyzyjnego pozostanie na niezmienionym poziomie — 0,2 procent całości produkcji przemysłowej Poznania.

Inwestycyjne apetyty przemysłu w mieście przekroczyły kwotę 6,3 mld zł, czyli są o 70 procent większe niż w bieżącej 5-latec. Zaspokojone, spowodują duży przyrost nowego majątku produkcyjnego, który powinien być wysoko rentowny. Tymczasem druga przymiarka wskazuje, że produktywność majątku trwałego przedsiębiorstw (liczona w produkcji czystej), ma wzrosnąć tylko o 0,2 procent!!

Mimo stosunkowo wysokiego stopnia zużycia maszyn i urządzeń, przedsiębiorstwa zamierzają przeznaczyć na zakup nowego sprzętu około 54 procent planowanych wydatków inwestycyjnych. Stąd wniosek, że reszta pójdzie na prace budowlane. Tymczasem nie zanoszą się na to, by wskaźnik zmianowości pracy w już istniejących murach osiągnął optimum. Tylko zakłady podległe resortowi przemysłu ciężkiego zamierzają do 1975 roku wprowadzić prawie pełne dwie zmiany. W pozostałych, na drugiej zmianie, sporo stanowisk pracy będzie nadal nie obsadzonych. Czy w każdym przypadku będzie to zjawisko techniczne i ekonomicznie uzasadnione?

Na te pytania powinny odpowiedzieć same załogi, ich organizacje społeczne i samorządy. W przyszłym 5-leciu, po pełnym wprowadzeniu w życie nowych reguł gry ekonomicznej, takie niekorzystne zjawiska będą niedopuszczalne. Trzeba im przeciwdziałać. Im wcześniej — tym lepiej. (pch)

DO REDAKTORA GŁOSU

Więcej zainteresowania morzem

Od wielu lat jestem stałym czytelnikiem „Głosu” i czytam go od „deski do deski”. Chciałbym więc poruszyć pewien problem, który moim zdaniem traktowany jest na łamach naszej gazety po macoszemu. Mam na myśli problematykę morską.

Wiadomo dzisiaj każdemu niemal obywatelowi, że w momencie odzyskania niepodległości w 1945 r. staliśmy się państwem morskim — fakt przeszedł 500 kilometrowego Wybrzeża mówi chyba sam za siebie. Gospodarka morską i przemysł okrętowy są jednymi z czołowych dziedzin naszej gospodarki narodowej, lecz niestety — o jej osiągnięciach i bolączkach bardzo rzadko można przeczytać w naszej gazecie.

Nasze statki pływają dziś pod banderami 22 krajów świata, zdobywając liczne wyrazy uznania za swe walory eksploatacyjne, nowoczesne rozwiązania techniczne i troskę o wygodę załóg.

Statki rybackie zakupione u nas przez armatorów W. Brytanii i Francji należą do często wyróżnianych jednostek. M. in. trawler „Boston Concord” uzyskał w 1966 r. najwyższe wyróżnienie rybaków angielskich „Srebrnego Sledzia”. Trawlery „Bayard”, „Shetland” i „Sydero” szczycą się klasą AUT, świadcząc o pełnej automatyzacji nadanej przez Bureau Veritas.

Niewiele państw w świecie może szczycić się tak potężną dynamiką rozwoju budownictwa okrętowego i eksportu statków. Należy sobie zdawać przy tym sprawę, że budujemy jednostki w dużo większym stopniu pracochłonne niż ogromne zbiornikowce czy masowce. Musielibyśmy przy tym stworzyć od podstaw nie tylko stocznice, ale i całe zaplecze produkujące wyposażenie od silników po śruby, nity i inne akcesoria dla naszych statków.

Nasze województwo, a szczególnie Poznań jest silnie związane z przemysłem okrętowym przez produkcję w Zakładach H. Cegielski, cieszącą się doskonałą opinią w świecie, silników okrętowych. Przecież szereg statków floty handlowej nosi nazwy ściśle związane z naszym regionem. Są to: Poznań II, Ziemia Wielkopolska, Kalisz, Konin, Gniezno, Proszna i Wełna.

Dlaczego tak mało słyszy się o nich? Dlaczego nie wiemy o ich załogach, co się aktualnie z nimi dzieje itd?

Uważam, iż można by organizować nieraz spotkania z członkami załóg tych statków, którzy w interesujący sposób mogliby zapoznać mieszkańców naszego miasta i województwa z jakże ciężką i odpowiedzialną pracą, a przecież tak mało u nas znana.

Można by chyba poświęcić też choć kilka linijek raz w tygodniu lub chociaż co dwa tygodnie na króciutką informację o aktualnej pozycji tych statków na wzór rubryki w Tygodniku Morskim „Statki na dalekich morzach”.

Marek Spychalski

Poznań

ul. Świerczewskiego 120

Pisać w zimie o mrozie — trochę nie wypada, może zakrawać na złośliwość... niemniej rzecz będzie o temperaturach, o których mieszkańcy Polski tylko słyszeli czy czytali — o temperaturach syberyjskich.

Specjaliści z Instytutu Fizjologii Syberyjskiego Oddziału Akademii Nauk ZSRR, zastanawiają się nad problemem: dlaczego adaptacja człowieka w strefach północnych jest bardziej skomplikowana niż zwierząt.

W Instytucie badania w dziedzinie hipotermii prowadzi się na zwierzętach. „Głód tłuszczu” po raz pierwszy odkryto w warunkach laboratoryjnych. W organizmie nieustannie dokonuje się gwałtowne utlenianie spożywanego pokarmu i w ten sposób zapewnia on sobie ciepło. Okazało się, że nie białka i nie węglowodany, lecz właśnie tłuszcze sta-

Tajemnice mrozu

nowią najlepsze paliwo do „spalania”. Zresztą i teraz wszyscy kucharze z „głową” umieją sporządzić odpowiednią dietę dla ludzi pracujących w warunkach polarnych.

Trzeba jednak wyjaśnić, w jaki sposób organizm tak pieczołowicie podtrzymuje swoją stałą temperaturę — jej poziom, jak wiadomo, oscyluje w granicach 36,4 — 37,5 st. C. Jak jest zbudowany oryginalny „termostat” naszego ciała? Uczeń wyjaśnił, iż centrum aparatu termoregulacyjnego znajduje się w mózgowiu. Ośrodek ten składa się z grupy komórek, do których prowadzą wszystkie drogi nerwowe od tysięcy „termoreceptorów”.

Specjalistów od dawna interesuje, czy można uchronić

zdrowie człowieka nie tylko przez zastosowanie odzieży, ale także przez tkanki samego organizmu. Takie „obronne” umiejętności u zwierząt udało się odkryć. Jest to niewielka warstewka tłuszczu, przesycona naczyniami krwionośnymi. U noworodków tkanka ta wykazuje najbardziej intensywną przemianę. Okazało się, iż u dojrzalszych szczurów podczas oddziaływania zimna warstwa tłuszczowa znowu pojawia się i z powodzeniem wypełnia te same funkcje, co i u młodych osobników. Ustalenia te są cenne dla badań, które już dotyczą samych ludzi. (PAP).

Trwa już wyposażanie budowanego metodą polówkową pierwszego w polskich stocznicach 55-tysięcznika. Prace odbywają się na zwodowanej niedawno części rufowej tego kolosa. Zamontowano już silnik główny o mocy 15300 koni mechanicznych. Drugą część — dziobową — stocznicy zmontują w suchym doku w lutym br., a w marcu nastąpi zespolenie obu połówek. Obecnie załoga Stocznicy im. Komuny Paryskiej w Gdyni przystąpiła do montażu 6 i 7 kondygnacji nadbudówki. Równa się to 12 piętom budynku mieszkalnego. Na zdjęciu: zwodowana rufowa część statku przy nabrzeżu wyposażeniowym Stoczni.

Fot. — CAF — Ukłejewski

Czytelnikom i bibliofilom

Z mieszany uczeni czytalem nowa powiesc Jerzego Jesionowskiego „Z drugiej strony nieba”. Bo z jednej strony istniał podziw dla wiedzy autora na pewno w zakresie spraw poruszanych w książkach przewyższającej jego inżynierskie wykształcenie. Imponowała wyobraźnia autora tej powieści z XXI wieku, fantastyczno-naukowej gdzie osi fabuły są dzieje trójki kosmonautów, a istotą relacji właściwie przyszły obraz Ziemi. Dodajmy, że i literacko utwór posiada wiele walorów. Jesionowskiego znamy wszakże jako tegiego prozika. Ale zarazem jawił się narastający w miarę czytania niedosyt, książkę zamykało się z poczuciem pustki i niezaspokojenia. Wydaje mi się, że to nie wina autora, ale los powieści naukowo-fantastycznej w naszych czasach. Zbyt szybko jest postęp wiedzy, zbyt nagle przekracza człowiek teraz jeden próg tajemnicy za drugim, by fantazja pisarska mogła za tym tempem nadążyć, więcej, wyprzedzić je, roznurując wizję tak atrakcyjną, by stała się niejako przedłużeniem tego, co już zaszło, co znamy, czego się domyślamy. Zresztą, może moje odczucia są mylne, zwolennicy tego typu prozy znajdują w tomie Jesionowskiego wiele satysfakcji, w każdym razie nie będą mieli do mnie żalu za poradę zajrzenia w te kartki.

Rozrywka miłych kitku godzin stała się dla mnie opowieścią dla starszej młodzieży Stanisława Pagaczewskiego „Anna z Mór Poludniowych”, żywa, przygodowa historia uroczego wisa - dziewczynki, buszującej po Afryce jak po rodzimym Szczecinie.

Doceniając w pełni walory tej prozy, nie należy jednak do entuzjastów twórczości Anny Seghers. A jednak ze szczerą satysfakcją przeczytałem ostatnią niewielką jej powieść „Prawdziwy błękit” i wdzienię jęstem nieemieckiej autorce za przekazane mi poprzez te lektury szczerze wzruszenia. Temat niby to egzotyczny, Meksyk i garmczar wiejski, ale zarazem jest to opowieść bez nazwania miejsca i czasu, ogólnoludzka, o pięknie walki człowieka o war

tości wyższego rzędu, o mocy ukrytej ludzkiego charakteru.

O ile nowości jakoś nie obrodziły ostatnio w „Czytelniku”, o tyle pojawiło się tam wiele oczekiwanych, interesujących wznowień, które należy przypomnieć odbiorcom niniejszego przeglądu. Od razu ukazały się aż dwa wydania świetnie napisanej, pełnej pasji i żoru, choć na pewno w niejednym jeszcze dyskusyjnej książki autora „Siedmiu polskich grzechów głównych”. Zbigniewa Zaluskiego — „Czterdziesty czwarty”. Jedno wydanie poprawne w pióro, drugie, masowe, tzw. kieszonkowiec. Należy się cieszyć z takiej formuły wydawniczej, umożliwiającej każdemu dotarcie do interesującej go książki.

Ukazało się też nowe wydanie pierwszych trzech tomów wspomnień i komentarzy Jerzego Putramenta „Pół wieku” (czwarty, ostatni tom znajduje się w druku). I tu znów można pewnie partie tekstu Putramenta widzieć tak lub inaczej, zarzucać autorowi przesadny subiektywizm, ale oderwać się od tych wspomnień nie można tyle w nich pasji i namietności.

Z kolei „Poezje” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w wyborze Natalii Gałczyńskiej, bardzo chyba reprezentatywnym dla twórczości tego najbardziej spontanicznego i nieokreślonego poety naszego powojennego czasu. Byłem świadkiem w księgarni, jak tomik ten rozchwytywany był przez młodzież, dowód, jak żywe są treści poetyckie Gałczyńskiego dla tego poziomu synichniałego pokolenia, szczerze jednak naprawdę tęskniącego do lirycznych wzruszeń.

Ostatnio „Czytelnik” coraz częściej prezentuje nam tomy wydane w formie cacek bibliofilskich. W takiej postaci ukazały się ostatnio „Echa leśne” Stefana Żeromskiego, gdzie wykorzystano zdobienia Jana Bukowskiego z pierwszej edycji książkowej w 1905 roku. Równoległe z rysunkami Tadeusza Kuliewicza otrzymaliśmy śliczne wydanie „Pielgrzymki do Warszawy” Marii Dąbrowskiej, napisanej w lutym 1945 roku.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Starość — mechanizm biologiczny

Trzy hipotezy — trzy pytania

Zacznijmy optymistycznie: „Początek dzieła pozwalającego zmienić starca w młodzieńca...” Taką bowiem zapowiedzią rozpoczyna się tekst liczący ponad 4000 lat staroegipskiego papiirusu. Niestety, jego dalszy ciąg nie spełniał nadziei poszukiwaczy wiecznej młodości, każąc im szukać eliksiru życia w... naparze z zielonej kozieradki, dobrze znanej jako tuczająca pasza.

Historia marzeń o sztucznym przedłużeniu życia jest równie długa jak nasze dzieje. Od średniowiecznych alchemików do popularnych przed dziesięcioleściami prób dr Steinacha i prof. Woronowa, którzy opierali metodę przywracania młodości na teorii hormonalnej, a praktycznie na przeszczepach jąder, żadna z tych dróg — od metafizycznych deliberacji do operacyjnych zabiegów — ani na krok nie zbliżyła ludzkości do „nieśmiertelności”.

Nie mówimy tu oczywiście o wielkopomnych osiągnięciach medycyny i higieny, które eliminując dziesiątkujące niegdyś ludzką epidemię i nieuleczalne choroby, doprowadziły do przeszło dwukrotnego przedłużenia średniej długości ludzkiego życia. Zawód, o którym myślimy, sprowadza się do nieujawnienia istoty starzenia się, do nieznanego procesu biologicznego, prowadzącego do fatalistycznego obumierania procesów życiowych. Nawet rozwijająca się ostatnio niezwykle pomyślnie gerontologia jest tylko postępem lecznictwa chorób wieku starczego. Ale metod i środków, które by skutecznie zwalczały przyczyny starzenia się — dotychczas nie znamy.

A może są one po prostu nie ziszczalną mrzonką?

Może... A jednak faktem jest, że istnieją organizmy zachowujące „wieczną młodość”. Dalsze i bliższe rodzajowi ludzkiemu. Pływające meduzy mają określoną długość życia, ale polip, z którego raczkują nie podlega starzeniu się, wytwarzając nieustannie nowe odziedziczone się od niego krążki, a ginie z przypadkowego powodu, który spowodowałby jego śmierć w każdym wieku. Jest teoretycznie nieśmiertelny dzięki ciągłej wymianie komórek, na skutek której jego cały organizm nieustannie się odnawia.

Idźmy dalej: większość małych ptaków żyjących na swobodzie wykazuje stałą umieralność bez względu na wiek, co więcej — wskaźnik zgonów

niektórych ptaków spada z wiekiem. Dlaczego więc nie miała istnieć możliwość przedłużenia ludzkiego życia przez zahamowanie procesu starzenia się?

Nie zostały jednak uwiecznione powodzeniem badania, których punktem wyjścia była teza, że starość jest konsekwencją degeneracji określonego gruczołu organizmu, przysadki mózgowej, gruczołów piciowych czy tarczycy. Tysiące badań wykazały, że w przypadkach gdy gruczoły te nie ujawniały żadnych objawów biologicznego starzenia się — organizm, jako całość, mógł być przykładem przemian starczych.

Teorią powszechnie przyjętą przez współczesną biologię jest powiązanie procesu starzenia się z przemianami wewnątrzkomórkowymi. Wypracowano trzy hipotezy, a właściwie trzy grupy pytań, na które uczeni poszukują potwierdzonych doświadczalnie odpowiedzi. Pierwsza możliwość — to ewentualność, że starzejemy się z powodu utraty komórek, których nie możemy zastąpić innymi. A może — tak stawia problem druga hipoteza — komórki nie twarzone przez organizm w późniejszym okresie życia są „mniej zdrowe” od wytwarzanych w młodości? I wreszcie trzecia teoria wiąże starzenie się z przemianami w koloidach, czyli substancji włóknistej, spełniającej rolę spoiwa dla żywych komórek.

Twórcy pierwszej hipotezy, węgierski fizyk Szillard i grupa jego zwolenników, nie potrafili wyjaśnić przyczyn starzenia się tych organizmów, których komórki nie ulegają w ciągu życia procesowi odnawiania (np. muszka owocowa).

Liczna jest grupa uczonych, skłonnych wiązać przyczyn starzenia się ze swoistą degeneracją kolejnych „pokoleń” komórek organizmu, przekazywanych na podobieństwo zniekształceń kolejnych... fotografii z fotografii. Czyżby jednak przypadkowe nieprawidłowości mutacji somatycznej wiązały się z powszechnym przecięciem, bo ogarniającym z nielicznymi wyjątkami cały żywiony świat. — zjawiskiem starzenia się? I na te pytania biolodzy nie są jeszcze w stanie dać teoretycznie i eksperymentalnie uzasadnionej odpowiedzi.

Albo hipoteza trzecia: źródłem starzenia się są zmiany chemiczne, zachodzące w koloidalnych cząsteczkach organiz-

mu (kolagen). Przemawia za nią niespodziewanie wiele doświadczeń. Wiek zwierzęcia można w wielu wypadkach dołącznie określić po zbadaniu jego kolagenu. Kolagen z blizny pooperacyjnej liczącej 7 lat ma tę samą kurczliwość co kolagen 7-letniego dziecka. A więc jest to substancja młodsza od chronologicznego wieku. Ale mimo wszystko wciąż jeszcze nie wiemy, jaką rolę odgrywają zmiany cząstek koloidalnych w procesie starzenia się.

Dalsze „pytania bez odpowiedzi” sformułował ostatnio prof. Jerome Gross: Co kryje się za stwierdzonym doświadczalnie zjawiskiem, że układ cząstek kolagenu staje się z wiekiem coraz bardziej uporządkowany i że zyskują one coraz wyraźniejszą strukturę krystaliczną? Jest to przecież najwyraźniej sprzeczne z koncepcją, że podstawowym procesem starzenia się jest rozpad lub denaturacja.

Za każdą hipotezą mnożą się tajemnice i znaki zapytania...

Zakończyć trzeba również pytaniami: Czy biologowie są optymistami? Sukcesów w walce ze starzeniem się nie można oczekiwać jutro, ale sukces taki może być osiągnięty pewnego dnia. Mimo stałych postępów biologii i rozmiarów prowadzonych prac (w USA pracuje nad tą problematyką około 600 zespołów badawczych, drugie tyle zajmuje się nimi w ZSRR) nie wiemy, czy i kiedy będziemy dysponować środkiem, który mógłby przedłużyć ludzkie życie.

Nieależnie jednak od takiego oczekiwanego przez całą ludzką odczucia — na miarę wystrzelenia pierwszego człowieka w kosmos — celem i miarą współczesnego ataku biologów na starzenie się jest ujawnienie przyczyn determinujących przebieg tego procesu. Zrozumienie źródła przemian organizmu ludzkiego związanych z upływem czasu — będzie zwycięstwem człowieka nad przyrodą. Zwycięstwem, którego praktycznego znaczenia nie jesteśmy w stanie ocenić.

Opracował:
ANDRZEJ KONARSKI

Atak na Malubiting

Dokończenie ze str. 3

świecąc dużo miejsca na swoich łamach.

Ubiegłoroczna wyprawa w góry Karakorum była pierwszą od 1939 r. polską ekspedycją w te najwyższe góry świata. Przypomnijmy, że w 1939 r. polscy alpinści zdobyli w Himalajach wschodni wierzchołek Nanda Dewi (7434 m), lecz wyprawa zakończyła się tragicznie, gdyż dwóch członków ekspedycji S. Bernardzikiewicz i A. Karpiński (w wyprawie brali ponadto udział J. Bujak i J. Klarner) — zginęli w czasie powrotnej drogi.

Nasi alpinści zebrali w Karakorum wiele cennego materiału, zdobyli doświadczenie — które będzie można wykorzystać w czasie przygotowań do wielkiej polskiej wyprawy w Himalaje, planowanej w 1971 r. na jeden z 8-tysięczników. Wyniki tej wyprawy uświetnią jubileusz 100-lecia polskiego alpinizmu.

ANDRZEJ STANOWSKI

Wieliczka atrakcją również w zimie

Kopalnia soli w Wieliczce jest najstarszym tego typu obiektem w Europie i stanowi jedną z największych atrakcji turystycznych naszego kraju. Jak podają historyczne źródła — już w IX wieku warzono tu sól z czerpanych źródeł wód słonych.

Muzeum salin wielickich cieszy się żywym zainteresowaniem również w porze zimowej. Odwiedza go codziennie parę tysięcy turystów. W ub. roku muzeum wielickich salin zwiedziło ponad 700 tys. osób, w tym ok. 76 tys. gości z zagranicy.

Zwiedzający muzeum mają do przejścia podziemnymi labiryntami w różnych wersjach 200-kilometrową trasę, która rozciąga się daleko poza obręb miasta na głębokości 343 m. (PAP)

Podróż do epoki plejstocenu

Grenlandia — największa wyspa świata — to „wzorec” wielkiego zlodowacenia. Olbrzymi lądolód, gigantyczna masa lodowa, prawdziwy pancierz z lodu, pokrywa 80 proc. połać wyspy. Lodowiec ten z wolna topnieje, odsuwając się coraz dalej i dalej ku północy. W odwrocie swoim zmienia relief warstw ziemnych. Przed wielu tysiącami lat taki sam proces trwał na terenach Europy i Ameryki, gdzie zwycięskie w epoce plejstocenu lodowce następnie cofały się. Ruch taki uformował powierzchnię geologiczną — tzw. peryglacjalną na ziemiach, opianowanych przez zlodowacenia, a hipotezy uczonych co do szczegółów tego procesu są wciąż jeszcze sprzeczne i niejasne.

W pobliżu miejscowości Frederikshaab na południowym wybrzeżu Grenlandii, gdzie urywa się lądolód, rozpocznie swoje prace badawcze ekspedycja glaciologiczna Instytutu Geologii Akademii Nauk ZSRR. Glaciologowie radzieccy studiować będą kształtowanie się reliefu rozległych terenów i, jak żartują pracownicy ekspedycji, należy przy tym śpieszyć się: przecież zgodnie z najnowszymi danymi lodowiec grenlandzki stopnieje całkowiście za... 28 tys. lat. PAP

Bodźce materialne a jakość produkcji

W jakim stopniu działający obecnie w przedsiębiorstwach system nagród i kar dopinguje do poprawy jakości produkcji? Inne słowa — czy sprężyna intensywnego gospodarowania? Problem ten stał się przedmiotem badań Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, przeprowadzonych w jednym warszawskim zakładzie przemysłowym oraz w 10 zakładach na terenie całego kraju.

Autorzy — dr Witold Morawski i dr Józef Tułski — przeprowadzili ankietę wśród 1450 robotników, obejmującą nie tylko samą grupę nadzoru — brygadzystów i mistrzów.

Spory odsetek ankietowanych, bo ponad 29 proc. stwierdza, że staranność i dokładność w pracy nie mają wpływu na wysokość płacy. W czterech zakładach opinie te wyrażało aż 40 proc. ankietowanych. Komentując to autorzy stwierdzają, że związek ten jest raczej natury negatywnej — robotnicy unikają braków, powoduja one bowiem potrącenia w zarobkach, konieczność dodatkowej pracy i inne sankcje. System bodźców pozytywnych nadal skłania do dbałości bardziej o ilość, niż o jakość pracy.

Bardzo rozbudowany jest natomiast system kar, jak upomnienie, nagany, ostrzeżenie, a także kary ekonomiczne. Służą one głównie utrzymaniu pewnego poziomu dyscypliny zawodowej i formalnej, przy czym w wielu przypadkach nie są one dostatecznie dolegliwe. Np. najmłodsi robotnicy, którzy zarabiają stosunkowo niewiele, nie uczestniczą w podziale funduszu zakładowego, a tym samym nie odczuwają dotkliwie kar ekonomicznych. Stąd — niewspółmiernie wysokie sankcje wobec robotników starszych stażem, na ogół bardziej zdyscyplinowanych od młodszych.

Reasumując wyniki badań — obszerniej zrelacjonowanych w ostatnim numerze „Samorządu Robotniczego” — autorzy wysuwają postulat zrewidowania działającego dotychczas systemu kar i nagród w przedsiębiorstwach. Chociaż o to, by bardziej sprzyjał on kształtowaniu nowej postawy wobec pracy; takiej, która przyczyniłaby się do poprawy jakości produkcji. (PAP)

PONIEDZIAŁEK

16.50 — Dla dzieci: „Zwierzyniec”. W programie m. in. film z serii: „Przygody dziwnego psa Huckleberry”.

17.35 — „Echa Stadionu”.

17.55 — „W zielonym obiektywie”.

18.10 — „Sylwetki X Muzy”.

18.45 — „Eureka” — program popularno-naukowy.

20.25 — Teatr TV — Tadeusz Rittner: „W małym domu”. Reż. — Andrzej Łapicki.

22.20 — Śpiewa — Józef Szimanowski.

WTÓREK

10.25 — „Ktokolwiek wie” — polski film fabularny.

12 — Z cyklu: „Wybieramy zawod”.

12.45 i 13.55 — Przysposobienie rolnicze: „Nawozy azotowe”.

18.30 — Transmisja z I dnia turnieju koszykówki o Puchar Warszawy.

19 — „Polowanie na dziki” — program TV NR2 z cyklu: „Polowanie i ochrona przyrody”.

20.05 — „Ktokolwiek wie” — polski film fabularny.

21.40 — Panorama literacka: „W oczekiwaniu na arcydzieło”.

ŚRODA

10.25 — Film z serii: „Scigany”.

16.50 — Dla dzieci: „Kino Bolka i Lolka” — wieczór filmów.

17.15 — „Śladami Lenina”.

17.40 — Nowości ekranu.

4 GEOS WIELKOPOLSKI A
10 I 1970 Nr 8 (8052)



17.55 — Magazyn ITP.
18.10 — „Wyprawy” — film seryjny.
18.35 — Z cyklu: „Spacer w warszawskie”.
20.05 — „Scigany” — film seryjny.
20.55 — „Światowid”.
21.25 — Polska Kronika Filmowa.
21.35 — Recital Śpiewaczy Ryszarda Tarasiewicza.

CZWARTEK

12.45 i 13.55 — Mechanizacja rolnictwa: „Mechanizacja upraw miedzyrzędowych”.

16.50 — Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem” — w programie, m. in. film z serii: „Thierry Smialek”.

17.55 — „Panorama Lubuska”.

18.10 — „Czas pracy” z cyklu: „Czwarta zmiana”.

18.40 — Giełda piosenki.

20.05 — Teatr Kobra — Robert Cedric Sheriff: „Powrót o siódmej”.

21.05 — „Ludwik van Beethoven” — program monograficzny na ówczarce „Światowego Roku Beethovenowskiego”.

21.35 — Rozmowy o książkach.

21.50 — „Kwestia sumienia” — polski film TV.

PIĄTEK

9.25 — „Wiosna we wrześniu” — czeskosłowacki film fabularny.

16.50 — „Dla młodych widzów”.

17.40 — Kronika Tygodnia.

17.55 — „Tobie Warszavo” — uroczysty koncert z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Warszawy. Transmisja z Sali Kongresowej w Warszawie.

20.05 — „Smak zemsty” — film z serii: „Przygody Pana Michała”.

20.35 — „Horyzonty” — program publicystyczny.

21.05 — Nowela filmowa (prod. franc.).

21.35 — Sprawozdanie sportowe — konkurs skoków narciarskich o Puchar Beskidów w Szczyrku.

SOBOTA

10.25 — „Przygoda na Mariensztacie” — polski film fabularny.

14.25 — TV Kurs rolniczy: „Rasy bydła w Polsce”.

15 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci.

15.10 — Film krótkometrażowy.

15.30 — Pierwszy finał Turnieju koszykówki o Puchar Warszawy.

17 — Dla dzieci — Jan Wilkowski: „Geografia bajki” — Dzieciolnek i Swierzopski — reż. Irena Sobierajska.

18 — „Warszawskie świtanie” — program z okazji 25-lecia wyzwolenia Warszawy.

18.30 — „Pegaz”.

20.20 — „Z wizytą u Was” — scen.

Lucyna Kańska i Tadeusz Aleksandrowicz.

21.50 — „Przygoda na Mariensztacie” — polski film fabularny.

NIEDZIELA

8.25 — TV Kurs rolniczy: „Rasy bydła w Polsce”.

9 — „Przypominamy, radzimy”.

9.10 — Dla młodych widzów — „Most” z serii: „Cztery pancerni i pies”.

10.20 — „W starym kinie”.

11.25 — „Szlakami zabytków” — architektura zabytkowa Warszawy.

13.15 — Konkurs skoków narciarskich o Puchar Beskidów w Wiśle.

14 — Polska Kronika Filmowa.

14.15 — Program z Krakowa i Kijowa.

15.25 — Dla dzieci: „Pałac Kurkowskiego Króla” — baśń teatralno-baletowa. Reż. i realizacja TV Marian Lizega.

16.15 — „Smak zemsty” — film z serii: „Przygody Pana Michała”.

16.45 — Turniej wiedzy o Warszawie.

17.40 — Program rozrywkowy. Scenariusz — Stefania Grodziska, reż. — Wojciech Siemion.

18.30 — „Estrada Literacka” — (XXV-lecie Warszawy) — „Z ruin powstała”. Reż. Henryk Drygalski.

20.05 — „Joe Makbet” — film fabularny.

21.30 — „Najpiękniejsza jest muzyka polska”. Reż. — Józef Słotwiński.

CODZIENNE: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30; Politechnika o godz. 14.25 lub około godz. 22.30 z wyjątkiem soboty i niedzieli. (b)

SPORT-SPORT-SPORT

Mistrzostwa Polski w łyżwiarstwie figurowym

Czy będą zmiany na tronach mistrzów?

W Łódzkim Palacu Sportowym rozpoczęły się 9 bm. mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie na rok 1970.

Do zawodów zgłoszono 52 łyżwiarki i łyżwiarzy. Tytułów mistrzowskich bronią: w konkurencji kobiet — Nowakówna (Włocławek), wśród mężczyzn — Roszko (Oginiów, Warszawa), w parach sportowych — Poremska i Szczyga (Naprzód Janów) i w pa-

Grają siatkarki
Energetyka

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się w Poznaniu dwa mecze z cyklu rozgrywek mistrzowskich II ligi siatkówki kobiet. W sali przy ul. Grunwaldzkiej 1 spotkają się zespoły Energetyka Poznań i Spółni Gdańsk.

W sobotę siatkarki Energetyka i Spółni grają o godz. 18, zaś w niedzielę — o godz. 11. (s)

Tenisiści
wyjeżdżają na Kubę

W pięcioposobowej ekipie naszych tenisistów i tenisistek udającej się w ramach akcji szkoleniowej Polskiego Związku Tenisowego na Kubę, znalazły się dwie osoby z Poznania. Na zgrupowanie wyjechała reprezentantka Warty — mistrz Polski Gasiorek oraz utalentowana zawodniczka Rozalówna. (x)

Zwycięstwo
koszykarzy AZS

Przebijającą w Poznaniu bułgarską drużyną Dymitrowogrod, spotkała się wczoraj z zespołem AZS-u. Po ciekawej i emocjonującej walce wygrali akademicy 87:64. Poznaniacy prawie przez cały czas trwania meczu mieli przewagę i przeprowadzili kilka efektywnych ataków.

Najwięcej punktów dla AZS-u zdobył Grzeszyk 22 i Waliszewski 18, a dla zespołu bułgarskiego Litow 19. (s)

Komunikaty

Okregowa Komisja Turystyki Narciarskiej PTTK w Poznaniu organizuje w każdą niedzielę (aż do odwołania) szkolenie narciarzy w Osowej Górze. Krzyżowników nad jezioro Maltańskie. Szkolenie prowadzi będą bezpłatnie instruktorzy Polskiego Związku Narciarskiego.

Rugbiści Polonii Poznań przystąpili do zimowej przerwy. Seniorzy trenują we wtorek o godz. 20 do 22 w siłowni centralnej nad Malta, oraz w piątek o godz. 18 do 20 w sali szkolnej podstawowej przy ul. Tomickiej. Juniorzy w środę w tej samej szkole w godzinach od 18 do 20, oraz w czwartek w siłowni w godz. 20-22. Na treningach przyjmują się zapisy kandydatów do gry w rugby.

PUCHAR EUROPY W
SIATKÓWCE

W rewanżowym meczu eliminacyjnym pucharu Europy w siatkówce mężczyzn mistrz Francji — Racing Club de France wygrał z Ca Luksemburg 3:0 (15:0, 15:4, 15:2).

Inspektorat Budownictwa Rolniczego w Poznaniu i Rada Zakładowa — zawiadamiają z żalem o niespodziewanej śmierci

JANUSZA JESIONKOWSKIEGO wzorowego i zanego pracownika oraz serdecznego kolegi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 stycznia 1970 r. o godz. 11 w Modrzcu.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia — składają:

współpracownicy, Rada Zw. Zaw. i Kierownictwo K170

Dnia 7 stycznia 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, dziadek, śp.

STANISŁAW PRZYBYLSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 7.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Pograżone w głębokim smutku

żona, dzieci i wnuczki

17190g

Dnia 6 stycznia 1970 r. zmarł

JACEK MACIEJEWSKI

inspektor BHP długoletni pracownik n. przedsiębiorstwa. W Zmarłym straciłmny oddanego i szlachetnego kolego oraz cenionego pracownika.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ul. Ratajczaka 46. K171

Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skanski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego), 657-76 zastępca red. naczelnego, 657-76 sekretarz redakcji 648-85 dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja pocztowa 430-73 i 453-31

▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” ▲ Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”

▲ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-3

Mecze hokeistów
we Wrześni

W sobotę i niedzielę, rozegrane zostaną na lodowisku we Wrześni przy ul. Kosynierów 56, dwa mecze o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w hokeju. Drużyna Zjednoczonych spotka się dwukrotnie z zespołem Cybiny z Poznania. Mecz w dniu dzisiejszym rozpocznie się o godz. 18.30, w niedzielę o godz. 11. (x)

Narciarstwo

Francuzki
nadal najlepsze

Pierwszy w tym sezonie bieg zjazdowy kobiet, rozegrany w piątek w Grindelwald, zakończył się generalnym sukcesem reprezentantek Francji, które zajęły trzy pierwsze miejsca. Na trasie długości 2.350 m. o różnicy wzniesień 600 m, najszybsza była Isabelle Mir — 1.50,02 przed Annie Famosę — 1.51,11 i Florence Steurer — 1.51,25. Następne miejsca zajęły: 4. Drexel (Austria) — 1.51,82, 5. Proell (Austria) — 1.52,35, 6. Macchi (Francja) — 1.53,17.

Była to ósma konkurencja tegorocznego Pucharu Świata. W klasyfikacji łącznej prowadzi nadal Jacot (Francja) — 121 pkt., przed swą rodaczką Macchi — 77 pkt., B. Cochran (USA) — 70 pkt., Nagel (USA) — 50 pkt., Famosę (Francja) — 48 pkt. i Mir (Francja) — 46 pkt. Warto zaznaczyć, że cztery pierwsze zawodniczki mają dopiero po 18 lat.

Sukcesem Francuzek zakończyła się także kombinacja alpejska. Pierwsze miejsce zajęła w niej Famosę — 4.52 pkt., przed Steurer — 6.21 pkt. i Clifford (Kanada) — 19,86 pkt.

POLKI
NA DALEKICH MIEJSCACH

Cała czołówka światowa w kobiecym narciarstwie klasycznym stanęła na starcie tradycyjnych międzynarodowych zawodach w Klingenthal — Muehlheim, które rozpoczęły się w piątek biegiem na 10 km. Pierwszą konkurencją zakończyła się zwycięstwem 31-letniej Finki Mariatty Kajosmaa, która uzyskała czas 40.42. Szóstą następną miejsce zajęła narciarki radzieckie.

Polki zajęły dalekie lokaty, poza pierwszą piętnastką zawodniczek. (o-za)

Rekordy świata
radzieckich łyżwiarzy

Trzy rekordy świata były plonem pierwszego dnia mistrzostw ZSRR w łyżwiarstwie wieloboju sprinterskim, które rozpoczęły się w piątek na wysokogórskim torze Medeo koło Alma Ata.

W biegu na 500 m kobiet Tatiana Sidorowa uzyskała czas 43.29 bijąc o 1,31 sek. poprzedni rekord, należący do Ruth Schleiermacher (NRD). Wyniki lepsze od rekordu Niemki uzyskała jeszcze trzy zawodniczki.

Na tym samym dystansie wśród mężczyzn Walery Muratow czasem 39.09 pobit o 0,11 sek. rekord świata Erharda Kellera (NRD). Autorka trzeciego rekordu świata była mistrzyni olimpijska, Ludmiła Titowa. Użyła ona na 1500 m czas 1:29.53, o 0,47 sek. lepszy od poprzedniego rekordu, należący do Holenderki Elly van der Brom. (o-za)

† Dnia 8 stycznia 1970 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teści i dziadek, przeżywszy lat 65

KAZIMIERZ KLAUS

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 9.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżona

żona i rodzina

Poznań, Osiedle Piastowskie 10 m. 15. 17218g

† Dnia 7 stycznia 1970 r. zakończyła w Bogu swe pełne boleści życie, namaszczone Olejami św., w wieku 77 lat, śp.

MICHALINA MICHAŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 10.30 na Junikowie. Zawiadamia w smutku pograżona

17182g

† Zawiadamiamy, że zmarł członek naszego Cechu

STANISŁAW NOWAK

mistrz rymarski Pogrzeb odbył się w czwartek, dnia 8 bm. w Mosinie. Rodzinie Zmarłego wyraży współczucia składa

Zarząd Cechu Rzemiosł Skórzanych Poznań 17015g

Praca

Potrzebny uczeń zamiejscowy, wod. gaz. kan. Po znań, Rynek Jeżycki 3. 17105

Ucznia, uczennicę przyjmje. Pracownia kaletnicza, Poznań, ul. Piekary nr 25. 16360g

Przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16296g.

Przyjmę wykwalifikowanego wulkanizatora, najchętniej rencistę (koniecnie świadectwo czeladnicze) do warsztatu wyrobów gumowych. Telefon 464-28, od godz. 17. 16324g

Nauka

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy 8 do egzaminów, udziela pomocy w nauce (szkół podstawowa — średnia). Grunwaldzka 22a m. 2 (2 x dzwonić). 16442g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 16419g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 16589g

Udzielam gry fortepianowej. Kościuszki 76 m. 6. 16284g

Indywidualne lekcje niemieckiego dla zaawansowanych — konwersacja. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16368g

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuski 57, wszystkim zainteresowanym po daje do wiadomości, że otwarcie kursu spawania elektrycznego w celu uzyskania uprawnień na skłania spawacza, odbędzie się dnia 12 stycznia 1970 r. godz. 15.30. K150

Kupno

Kupie mieszarkę do ciasta małą, w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16707g.

Książkę Jerzego Krasuskiego „Stosunki polsko-niemieckie w latach 1918-1925”, spiesznie kupię. Telefon 547-44. 17171g

Kupię ziemniaki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16951g.

Krowy wysokocielne, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16952g.

Kupię projektor filmowy 16 mm, produkcji polowej, stan bardzo dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16234g.

Dnia 7 stycznia 1970 r. zakończył swe pracowite życie, przeżywszy lat 83, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, dziadek, teści, wujek i kuzyn

MIECZYSLAW HIERONIM
POGORZELSKI

powstaniec wielkopolski Pogrzeb odbędzie się dnia 13 stycznia 1970 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia w smutku pograżona

RODZINA

17205g

Dnia 7 stycznia 1970 r. po ciężkiej chorobie, zmarła

WANDA SEKOWSKA

W Zmarłej straciłmny długoletniego — wzorowego, cenionego i nieodżałowanego współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 stycznia 1970 r. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

Rodzinie Zmarłej wyraży współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz wszyscy współpracownicy P. P. Warzywa - Owoco. K169

† Dnia 6 stycznia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana matka, nasza siostra i szwagierka, przeżywszy lat 77, śp.

KLARA JUCHACZOWA

z d. MITSCHKE

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku i bólu pograżone

córka i rodzina

Poznań, ul. Strzałowa 1 m. 3. 17100g

† Dnia 7 stycznia 1970 r. po długiej chorobie zmarła w 81 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza ołarna, dobra i kochana siostra i ciocia

17189g

KATARZYNA POKRYWKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 9.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym z żalem zawiadamia

siostra z rodziną

Poznań, Zagonowa 6. 17189g

17189g

17189g

17189g

17189g

17189g

17189g

17189g

17189g

17189g

Zjednoczenie Produkcji Leśnej „LAS”

Warszawa —

Biuro Obrotu Towarowego w Poznaniu, ul. Heweliusza 8/10, telefon 67-20-20 lub 67-20-23

POSZUKUJE

1. Pomieszczeń magazynowych o powierzchni 250-400 m² na terenie m. Poznania lub w okolicach miasta.

2. Garażu dla samochodu „Warszawa” — w okolicy ulicy Heweliusza. M9683

Przetargi

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krawcowa nr 9, tel. 720-31, wewn. 434 lub 437 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie z materiału powierzonego — sukcesywnie począwszy od 1 lutego do grudnia 1970 r. — niżej wymienionych pozycji ZNAKOWNIKÓW wg cech: X0-10, X0-15, X0-20 oraz X0-30

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty prosimy składać do dnia 20 stycznia 1970 r. w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krawcowa nr 9 w Dziale Gospodarki Narzędziowej — Sekcja TN-2, pok. 7, gdzie można otrzymać bliższe informacje, oraz zapoznać się z dokumentacją wykonawczą.

Nadmieniam się jednocześnie, że PFLT obróbkę cieplną wykonawcą własnym zakresie, gdyby któryś z wykonawców miał trudności. Oferenci zamierzający wziąć udział w przetargu, winni wpłacić do dnia 20 stycznia br. w kasie PFLT wadium w wysokości 10 proc. wartości oferowanego świadczenia.

Otwarcie ofert nastąpi w Dziale Gospodarki Narzędziowej PFLT, w dniu 21. I. 1970 r. o godz. 10. Zastrzegamy sobie prawo wybrania swobodnego oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9687



NAJCHĘŚCIEJSZE WYGRANE I NAJCHĘŚCIEJSZA GRA — TO „KOZIOŁKI” ZAKREŚL KUPONY NA JUTRZEJSZĄ GRE. K105

Proszę o zwrot 2 zeszytów, pozostawionych w dniu 6. I. 1970 r. w Szpitalu im. Strusia (ul. Szkolna), pod adresem: Zygmunt Filipek, WSR Poznań, Wojska Polskiego 71c. 17124g

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań, Li belta 29 — zaprasza na Bal Samotnych, urządzony 8 lutego w „Adrii”. Bilet do nabycia w Biurze „Małżeństwo”, godz. 15-19. 16877g

Ogrodnicy, przymie zamówienie na wiosenną szklarnię, nową rozsadę pomidorów. Odmiany sprawdzonych, zagranicznych. Światkowski, tel. 467-58. 16641g

Przystąpię do spółki z wkładem gotówkowym. — Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16909g

Oddam w dzierżawę garaż ogrzewany — ul. Kościuski 18a. 16177g

Uwaga! Najwięcej ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „SYRENA”, Warszawa, Elektoralna 11. Informacje: 10-8443

Dnia 7 stycznia 1970 r. zmarł w Panu, w wieku 73 lat, po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ojciec, teści i dziadek, śp.

STANISŁAW RASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 11 z kościoła w Chludowie. W głębokim smutku pograżone

żona i rodzina

Złotkowo, pow. Poznań. 17224m

Dnia 6 stycznia 1970 r. zmarł w wieku 70 lat

JÓZEF ROZMIAREK

emerytowany kierownik referatu w Inspektoracie Powiatowym PZU w Poznaniu. Zmarły był długoletnim, cenionym fachowcem ubezpieczeniowym i serdecznym kolegą. Żegnamy Go z głębokim żalem.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 stycznia br. o godzinie 8 na Junikowie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. 17233m

† W dniu 7 stycznia 1970 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, kochany mąż, ojciec, szwagier i wujek, przeżywszy lat 63, śp.

EDMUND BORACKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 8.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Grunwaldzka 32 m. 2. 17164g

† Dnia 6 stycznia 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 70, mój najukochańszy mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

MARCIN KOMOROWSKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Powstańcy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

17181g

† Dnia 8 stycznia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, mój ukochany mąż, troskliwy ojciec, teści i dziadek, śp.

SEWERYN SZUKALSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 14 z kościoła w Borówku Starym. W głębokim smutku pograżeni

żona, synowie, synowie i wnuki

17214g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 8 (8052) 10 I 1970

TEATRY

POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 15 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Zemsta nieto perza”; OPERETKA — g. 19 „Skryzlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Guignol w tarapatach”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Wózek dla wnuka” (franc. 16 l.); g. 17.30, 20 „Ukryta forteca” (jap. 16 l.); g. 20.15 „Nowy” (pol. 14 l.); BALTYK — g. 9.30, 13, 16.30, 20 „Kleopatra” (USA 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Cztery damy i as” (ang.-ameryk. 16 l.); GONG — g. 10, 13 „Największe widowisko świata” (USA 11 l.); g. 16, 18, 20 „Wszystko na sprzedaż” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Pollyanna” (USA 11 l.); g. 19.30 „Tylko umarły odpowie” (pol. 16 l.); GWIAZDA — g. 14 seans zamknięty, g. 18, 20.15 „Gejsza” (USA 16 l.); KOSMOS — g. 17, 20 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); MALTA — g. 16, 19 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); MI-NIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Rozwód z miłości” (weg. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Różowa pantera” (ang.-amerykański 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Winnetou i Apanaczi” (Jug. 11 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (franc. 18 l.); PAŁACOWE — g. 19.30 „Noc iguany” (USA 18 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Żona dla Australijczyka” (pol. 11 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Czekam w Monte Carlo” (pol. 14 l.); RUSALKI (Szwajc.) — g. 15 „Między wrzesniem a majem” (pol. 11 l.); g. 17, 19.30 „Julia, Anna, Genowefa” (pol. 16 l.); SCALA — g. 16, 18.15 „Bunt na „Bounty” (USA 14 l.); TECCA — g. 17 „Wilcze echa” (pol. 14 l.); g. 19 „Małżeństwo z rozsądku” (pol. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30 „Na tropie sokół” (NRD 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „Kobieta wąż” (ang. 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Ruchome piaski” (pol. 16 l.); WILDA — g. 9.30, 13, 16.30, 20 „Kleopatra” (USA 14 l.); WRZOS (Lubów) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Siedem razy kobieta” (włoski 18 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Afryka Zachodnia: Ghana, Nigeria, Kamerun, Dahomej”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świecickiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, telefon 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8, Ułgory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-65). Podstacja w Luboniu tel. 09 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20, g. 15-23 niedz. i święta) — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 — dyżurujący lekarz psychiatra lub psycholog — cała doba.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53. Staroleśka 72 (dyżur nocny).
Porady przeciwiakoloholowe, tel. 639-18. dyżury informacyjne w dni powszednie g. 8-19.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14 od 8-21: w nocy nagłe wypadki.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.10 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.15 Muzyczna muzyka; 8.44 Koncert żywych; 9 Dla kl. III: „Czasolotem do Torunia”; 9.20 Melodie Jana i Józefa Straussów; 10.05 Nim się książka ukazuje — fragm. pow. pt. „Romans polski”; 10.25 Z muzyki klasycznej; 10.50 „W kurpiowskiej stoicy”; 11 Dla szkół średnich — cykl: „Polska i świat”; 11.20 Koncert Ork. Mandolinistów; 11.49 Radziec a dzieci; 12.25 Koncert z polonem; 13 Dla kl. III-rv: „Kłopoty obchodzą urodziny”; — słuch.: 13.20 Rosyjskie pieśni i tańce ludowe; 13.40 „Wieści, lepiej, taniej”; 14 Czy znasz te książki? — Zagadka literacka; 14.30 Muzyka polska; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Listy z przebojów Studia Rytm; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dziś pytanie... dziś odpowiedź; 19.30 Wędrowniki muzyczne po kraju; 20.25 Piosenki żołnierskie; 21 Program z dywanikiem; 22.05 Wszystkie parę tańczą; 0.10 Koncert żywych od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Białogostku.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Nasze spotkania — Wietnam; 9.15 Reportaż Pi; 9.55 Entuzjastom operetki; 10.25 Teatr PR „Gramatyka” komedia w 1 akcie — E. Labiche’a; 11.10 Mel. B. Bogdanowicz — gra Radiowy Zespół „Słodowia — M2” pod dyr. R. Mareckiego; 11.25 Konc. chopinowski z nagrań Philippe Entremonta; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Polskie melodie ludowe; 13.40 „Reportaż” opow. Leona Dembińskiego z tomu „O zjawach, myśli

Pożytywy czy negatywy?

Chemia w walce z gołoledzią

W obecnej zimie, podobnie jak w poprzedniej, do walki z gołoledzią używane są w Poznaniu środki chemiczne (chlorek sodu plus chlorek wapnia). Wywołuje to różne komentarze ze strony naszych czytelników, nie zawsze pochlebne dla autorów tego pomysłu.

Po wyjaśnieniu tego zagadnienia zwróciliśmy się do mgr. inż. G. Giedroycia z Instytutu Gospodarki Komunalnej w Warszawie oraz dyrektora MPO — Z. Jasyka.

— W zimie spotykamy się z trzema rodzajami tzw. śliskości. Pierwsza, to gołoledź — cienka warstewka lodu, powstająca najczęściej w temperaturze od plus 1 do minus 6 stopni. Bardzo ślisko jest również na jezdni, gdy po opadach śniegu plugi nie usuną całej jego warstwy. Pozostała, kilkumilimetrowa pokrywa, ubita kołami samochodów, szybko zmienia się w skorupę lodową. Trzeci rodzaj gołoledzi, to zamrażające warstwy śniegu roztopionej w czasie odwilży.

Aby zapewnić bezpieczeństwo jazdy i swobodne poruszanie się pieszych, do roku 1967 stosowano w Poznaniu posypywanie jezdni piaskiem, później — piasku zmieszanego z solą. Ten system okazał się mało skuteczny. W kilkanaście minut po wysypaniu piasku przejeżdżające samochody po prostu zdmuchiwały go z lodowej powłoki i znów było bardzo ślisko.

Za przykładem wielu krajów, Instytut Gospodarki Komunalnej zalecił więc stosowanie środków chemicznych: mieszanina chlorku sodu (70 proc.) i chlorku wapnia (30 proc.). Środki te przeznaczone są jednak wyłącznie do walki z go-



Fot. — K. Przychodźki

„Guignol” w „Marcinku”

Dzisiaj, na scenie Państwowego Teatru Lalki i Akтора „Marcinek” odbędzie się premiera sztuki dla dzieci starszych i młodzieży pt. „Guignol w tarapatach” — J. Osńczy i J. Wilkowskiego.

Sztuka nawiązuje do jednego z nurtów francuskiego teatru ludowego. Bohaterem spektaklu jest Guignol. Za pośrednictwem tej kukiełki, z teatryku wędrownego artysty, autorzy ukazują, w sposób bardzo skróty, lecz też bardzo komunikatywny, niektóre problemy społeczeństwa francuskiego w XIX w.

Reżyseria W. Wietorskiej, cza, scenografia L. Serafinowicz, podkład muzyczny opracowany przez J. Dobrzańskiego. (na)

Kto coś wie?

W dniu 27 grudnia 1969 r. około godz. 21 na ul. Ostrowskiej, w pobliżu skrzyżowania z ul. Sienkowską, w przydrożnym rowie znalazł się ciężki samochód. Osoby, które mogłyby udzielić wyjaśnień na temat zdarzenia proszone są o zgłoszenie się w KM MO Poznania, pl. Wolności 16, pokój 21, lub telefonicznie — 412-896. (na)

wych i kłusowników”; 14.05 Z na gran węgierskiego zesp. wok. „Harmonia”; 14.30 Antykwarium z kurantem — „Poznański wydawca”; 15.05 Amatorskie zespoły przed mikrofonem „Chór nauczycielski nie tylko na szcześcińskich estradzie”; 15.25 Czytamy „Ruch Muzyczny”; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Sojusznicy młodych pracowników; 17.25 Gra jacya szafa; 18.10 Z cyklu: „Listy spod lipy” felieton; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.17 Zespoły Pieśni i Tańca „Jutrzenka”; 19.30 Matysiaki; 20 Recital tu gościnia — F. Germani — organy; 20.29 Przegląd aud. literackich tygodnia; 20.39 Audycja o muzyce; 21.05 „Wesoły kramik”; 21.24 Muz. tan.; 22.30 Śpiewa Conchita Bautista; 22.45 Zespół „Dziwotanki”; 23.15 Konc. muz. popularnej; 0.10 Konc. żywych od Polonii Zagranicznej dla rodzin w kraju; 1.05 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Mistrzowie piosenki klasycznej; 18.30 „Ryccerz Nieistniejący” — odc. 3 pow.; 17.40 Piosenki z „Włoskiego buta”; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Jez. francuski; 18.20 „Radiowe Studio Piosenki”; 18.50 Beat z Budapesztu — gra i śpiewa Zespół „Omega”; 19 Klasyka — magazyn filatelistyczny; 19.15 Klub Grającego Krążka; 19.55 Wędrowni z „Hybrydach” — bawimy się ze studentami; 20.25 Piosenki z klasem; 20.45 Zawsze w sobotę; 21.05 Klub Grającego Krążka — wydanie dla fonografów; 21.20 Krasnoludki są na świecie — magazyn; 21.50 Ottorino Respighi — Dawne tańce i arie na lutnię; 22.25 Gwiazda siedmiu wieziorów; 22.35 Powieść wydz. dżw. „Ogniem i mieczem” — odc. 8 (powt.); 22.45 Zimowe krajobrazy — W. Płosner; 23 Głosy poety — J. Przybysz; 23.05 Wieczorne spotkanie z Nara; 23.50 Śpiewają „Czerwone Gitary”.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska Niedziela; 12.30 Poranek symfoniczny muzyki polskiej; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 Dla dzieci „Niespokojne godziny”; 16.20 Konc. chopinowski; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR „Śniegi Klimandżaro”; 19.17 „Album listów miłosnych”; — „Listy Byrona do ks. Guiccioli”; 19.45 Aud. dla wojska; 20 Wędrowni literacko-muzyczny; 21 Przymrożeń ucha”; 21.30 Rytm nie tylko... dla młodych; 22.05 Ogólnop. i poznańskie wiadomości sportowe; 22.35 Niedzielne wspomnienia z muzyka; 23.35 Jazz na do branc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 14.05 Przeboje na start!; 14.30 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Magazyn słowno-muzyczny; 15.30 „Człowiek — istota zżarna”; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Przeboje z dużego ekranu; 16.30 „Nip, pour vivre”; 16.40 Murarz — rep. 17 Niedzielne rytmy; 17.30 „Ryccerz Nieistniejący” — odc. 3 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Opowieści łowieckie; 18.35 Kronika zespołu Blind Faith; 19 Parada oszustów — „Niepozorne kamiki”; — słuch.; 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 „Skomplikowana historia” — humoreski autorów czeskich; 20.20 Konsonanse i dysonanse — magazyn aktualności muzycznych; 20.50 Salatkę po włosku; 21.15 Pudełko cygar — gawęda; 21.25 Melodie z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Ottorino Respighi — Dawne tańce i arie na lutnię; 22 Fakty dnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieziorów; 22.35 Legendy i kontrasty Alaski — opowiada B. Janiszewski; 23.35 Dla ciebie, dla mnie, dla nas; 23 Głos poety — S. Grochowiak; 23.05 Koncert rozrywkowy; 23.50 Gra Errol Garner.

nie i Krakowie, potwierdzone przez Akademię Gospodarki Komunalnej ZSRR, wskazują, że mieszaniny chemiczne stosowane w przepisowych dawkach nie mają szkodliwego wpływu na rozwój krzewów i drzew.

Dla samochodów piasek miesza się z solą, by znacznie groźniejszy dla podwozi niż czyste środki chemiczne. Jeżeli samochód odpowiednio starannie przygotowany do zimy, środki chemiczne nie stanowią dla niego poważniejszego zagrożenia.

Trzecia sprawa, to buty. Często po przyjeździe do domu, kiedy obuwie wyschnie, występują na nim białe plamy. Środki chemiczne powodują, że skóra trzyma dłużej wilgoć niż normalnie. Dlatego w okresie zimy trzeba bardzo starannie dbać o obuwie, po powrocie do domu zmyć biały nałóg, dobrze wysuszyć i wypastać.

Na zakończenie jeszcze uwaga. Jak informowali nasi rozmówcy, poza mostami na żadnych innych chodnikach nie wolno stosować środków chemicznych, a tylko piasek. Powinny o tym pamiętać wszystkie instytucje, rejonowe dzielnicowe i dozorczy. (s)

XI Spotkania Ratuszowe

W poniedziałek, 12 bm. o godz. 19.30 w Sali Odrodzenia odbędzie się XI wieczór z cyklu: „Spotkania Ratuszowe — Muzyka — Poezja — Gawęda”.

W koncercie wystąpi poznański zespół muzyki dawnej „Collegium Musicorum Posnaniensium”, działający przy Muzeum Instrumentów Muzycznych pod kier. dr. Włodzimierza Kamińskiego. Poezję recytować będzie aktor scen warszawskich — Gustaw Holoubek. Gawędę poprowadzi dr Włodzimierz Kamiński.

Program koncertu obejmować będzie twórczość epoki Odrodzenia.

Bilety wstępu do nabycia w Poznańskim Towarzystwie Muzycznym im. H. Wieniawskiego, Pałac Górków, ul. Wodna 27. (na)

65 lat w zawodzie zduna

W sędziwym wieku 80 lat obchodzi w tych dniach mistrz zdunski — Franciszek Bohu z Poznania — swój niecodzienny jubileusz 65-lecia pracy zawodowej.

Gdy zgodnie z ówczesnymi zwyczajami wyruszył w 1909 r., jako młody czeladnik, w „świat” na praktykę, dał się poznać jako dobry fachowiec i pełen życzliwości towarzyszy pracy. Te cechy charakteru umożliwiły mu pozyskanie wielu przyjaciół oraz uznanie u poznańskiego rzemieślnika, które powierzyło mu odpowiedzialne obowiązki pracy: szkolenie w zawodzie, funkcje społeczne, a następnie przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej, którą pełnił przez 35 lat.

Prowadząc swój warsztat, na wysokim poziomie, równocześnie udzielał się w pracy społecznej w różnych organach samorządu gospodarczego rzemiosła. Jest założycielem Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Zdunów w Poznaniu i od 10 lat konsultantem Zakładu Doskonalenia Zawodowego.

Za ofiarną pracę, Rada Państwa przyznała mu w ubiegłym roku Złoty Krzyż Zasługi, a Związek Izb Rzemieślniczych — Złotą Odznakę. (b)

dnia; 14.45 Magazyn słowno-muzyczny; 15.30 „Człowiek — istota zżarna”; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Przeboje z dużego ekranu; 16.30 „Nip, pour vivre”; 16.40 Murarz — rep. 17 Niedzielne rytmy; 17.30 „Ryccerz Nieistniejący” — odc. 3 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Opowieści łowieckie; 18.35 Kronika zespołu Blind Faith; 19 Parada oszustów — „Niepozorne kamiki”; — słuch.; 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 „Skomplikowana historia” — humoreski autorów czeskich; 20.20 Konsonanse i dysonanse — magazyn aktualności muzycznych; 20.50 Salatkę po włosku; 21.15 Pudełko cygar — gawęda; 21.25 Melodie z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Ottorino Respighi — Dawne tańce i arie na lutnię; 22 Fakty dnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieziorów; 22.35 Legendy i kontrasty Alaski — opowiada B. Janiszewski; 23.35 Dla ciebie, dla mnie, dla nas; 23 Głos poety — S. Grochowiak; 23.05 Koncert rozrywkowy; 23.50 Gra Errol Garner.

TELEWIZJA

SOBOTA; 9.35 — „Kociaków nie zabieramy” — fab. film czeski; 10.55-11.25 — Dla szkół — Biologia (kl. III lic.); „Radiacja przystosowawcza ssaków”; 11.55-12.25 — Dla szkół — Geografia (kl. VI); „Z biegiem Dunaju”; 14.20 — TV Kurs rolniczy; „Intensywny tucznik”; 15 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 15.10-15.30 — Program Tygodni; 16.25 — Film krótkometrażowy; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Teatr Młodego Widza — Alina Korta i Tadeusz Nowak; „Gniew ko. synrybka”; — odc. II pt. „Znak Orła”; Reż. — B. Poreba; 17.50 — „Spotkania z przyszłości”; 18.15 — Reportaż Stanisława Śwarc-Bronikowskiego pt.: „Chłobiec znad Darling River” z cyklu: „Przez antypody”; 18.30 — Tele-echo; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — „Skrypty z kwartetu Czastuskiewiczów”; ka-

W maju konkurs

Jak architekci zaprojektują centrum dla Winograd?

Na osiedlu mieszkaniowym Winogrady przeznaczono teren na tzw. centrum handlowo-usługowe. W założeniach uwzględniono tu powstanie także obiektów kulturalnych i innych.

Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, Oddział w Poznaniu opracował szczegółowy program obiektów tzw. użyteczności publicznej, które powstać mają na całym osiedlu Winogrady, zatwierdzony w grudniu ubr. na posiedzeniu Prezydium RN Poznania.

W programie wiele miejsca poświęcono przyszłemu centrum, które mieści się między

Zespół młodych radnych przy ZMS Jeżyce

Przy Zarządzie Dzielnicy ZMS Jeżyce powstał zespół młodych radnych, w skład którego wchodzi działacze ZMS, ZHP, ZSP, a także niezrzeszeni. Przedmiotem szczególnej troski tego zespołu są przede wszystkim sprawy młodzieży.

Zespół młodych radnych, którego przewodniczącym jest Z. Czeszak, opracował także program działania na okres do 1973 roku. Uwzględniono w nim m.in. zapoznanie młodych radnych z problematyką DRN i jej komisji oraz utrzymywanie stałych kontaktów z wyborcami. W każdej pierwszej połowie miesiąca w godz. 15-17 młodzi radni pełni będą dyżury w siedzibie Zarządu Dzielnicy ZMS, ul. Dąbrowskiego 93. Podczas dyżurów odpowiadać będą na pytania oraz przyjmować wnioski i postulaty młodych wyborców. (a)

Przybywa wieźowców

W naszym mieście wyrasta coraz więcej wieźowców. Każda dzielnica ma już kilkunastopiętrowe budynki. Na razie jednak dominują 11-kondygnacyjne budynki. W przyszłości przewiduje się budowę także wyższych obiektów, m.in. 18-kondygnacyjnych.

W tym roku oddane będą do użytku w centrum miasta przy ul. Nowowiejskiej dwa dalsze 11-kondygnacyjne budynki. Każdy z nich posiada po 54 mieszkania. Wykonawcą budynków jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2. (a)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Chodnika na narożniku ul. Prądzyskiego — Garczyńskiego niekiedy oczyszcza ze śniegu. Obok znajdują się żłobek. Przez błoto i zwalę śniegu trudno dostać się matkom z wózkami i małymi dziećmi do żłobka.
● O ciemnościach egipskich na Osiedlu Plewiska donoszą nam jego mieszkańcy. Najprawdopodobniej chodzi tylko o wymianę przepalonych żarówek, bo lampy już dawno zainstalowano i jakiś czas się palą.

...i odpowiedzi

▲ W sprawie braku skrzynki pocztowej przy rondzie na Ratajach dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji wyjaśnia, że zdemontowała skrzynkę na interwencję kierownika MHD z uwagi na zmianę zagospodarowania terenu ronda. W miejsce zdjętej skrzynki usytuowanej przed kioskiem MHD założono nową, około 30 m za kioskiem.

▲ Zakład Energetyczny Poznań-Miasto otrzymał pismem informację o słabym napięciu prądu od odbiorców energii elektrycznej z ul. Szkółkarskiej w Suchym lesie w dniu 16 grudnia 1969 r. Sprawy te obiecał załatwić w ciągu 14 dni.

▲ Roboty kablowe na ul. Wilczak zakończono w listopadzie ub. roku. Na skutek odwilży (po czątek grudnia) ziemia trochę uległa i tym samym płytki się zagłębiły. Przedsiębiorstwo Robot Elektrycznych „Elektromontaż” poprawi płytki chodnika jak tylko pozwoli na to warunki atmosferyczne, jednak nie później niż do 30 marca br.

▲ Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania zlikwidowało 1 lipca ub. roku wysypisko śmieci na Marcellinie, organizując nowe przy ul. Smolnej i Opolskiej. Usta wózków również pracownika, który w ciągu dnia pilnuje, aby śmieci w Marcellinie nie składowano. Po mającej tu również organa MO. Mimo wszystko niektórzy kierowcy ciężarówek omijają zakaz i zrzucają śmieci na skraju lasu, gdzie ustawiono trzy tablice ostrzegawcze. Dyrekcja MPO stara się o wypożyczenie ciężkiego sprzączaka, by ostatecznie wywozić wysypisko i przekazać teren Prezydium DRN-Grunwald. (s)